

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i numer telefonu 275  
 Naktadem  
 Wszelkie komunikaty  
 Redakcji  
 Redaktor naczelny

Kraków, ul. Orzeszkowej 7.  
 skowe P. K. O. w Krakowie 400.534  
 walczej „NOWY DZIENNIK”  
 y nadsyłać wprost do Administracji.  
 redakcji nie będą uwzględnione.  
 aca. Za inseraty redakcja nie odpowiada  
 przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru

## 20

groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00  
 w Krakowie z odnośn. do domu „ 5'20 „ 15'60  
 Na prowincji z przesyłką poczt. „ 5'60 „ 16'30  
 Zagranicą z przesyłką pocztową „ 9'00 „ 27'00  
 Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz millimetr.  
 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście  
 Zł. 0'85, wiersz millim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje  
 Zł. 10, inseraty zamiejskowe o 50%, zagraniczą o 100% droższe.

## Dziwne pretensje

Kraków, 23 listopada

(b) Prasa polska, która z tak gwałtownym impetem rzuciła się na Żydów w związku z planem stworzenia bloku mniejszości narodowych, rozumie dobrze, iż pos. Grynbaum nie przesadza, kiedy twierdzi, że bez bloku mogliby Żydzi uzyskać tylko sześć mandatów, podczas gdy procentowo należałoby im się przeszło 50 mandatów. Prasa polska nie może zaprzeczyć temu niezaprzeczalnemu stanowi rzeczy i nie może też przytoczyć żadnej możliwości, któraby Żydom zapewniała przy najmniej jako taką reprezentację sejmową — poza blokiem. W tej sytuacji powstaje następująca teoria: Prawda, że bez bloku nie uzyskacie przedstawicielstwa, któreby choćby na wet w przybliżeniu odpowiadało waszej liczbie wśród ogółu obywatelstwa polskiego. Ale ktoś twierdzi, że to wam jest konieczne do życia? Liczba posłów nie decyduje o losach żydostwa. A zresztą jakość jest istotniejsza od ilości. „Głos Prawdy” wyraża to w ten sposób:

Byłoby błędem zapominać, iż polityka rządu polskiego a także i stosunek społeczeństwa polskiego względem Żydów nie jest w żadnym stopniu zależny od liczebności klubu żydowskiego w sejmie. Nie trzeba też dowodzić, iż nawet większa, niż w sejmie obecnym, ilość posłów żydowskich, wcale nie oznacza, że Żydom będzie się w Polsce działo lepiej i nie przeszkadza, by działo się gorzej. Znaczenie ma jakość tej reprezentacji i jej umiejętność współdziałania z klubami polskimi polinji normowania się współzycia dwóch społeczeństw zjednoczonych wspólnym interesem państwowym. W sposób usuwający krzywdy i uprzedzenia, zwłaszcza te ostatnie, jako znacznie szkodliwsze od nawet niesprawiedliwych przepisów prawa czy rozporządzeń władzy administracyjnej

Niewiadomo, co w tej „teorii” więcej podziwiać: cynizm czy naiwność. Zdaje się, że wobec żadnego innego społeczeństwa, z którym choćby tylko jako tako trzeba się liczyć, wobec żadnej innej grupy czy partii nie odważyłby się nikt występować w ten sposób, zalecając w sposób skończony jakąś część polityczną, której na żadnym zresztą polu życia politycznego nie możnaby za żadną cenę skonstatować. Ci, którzy nam z takim zapalem i z taką siłą przekonania zalecają picie wody, podczas gdy sami piją, albo przynajmniej chcą pić doskonale mocne wino — bynajmniej nie zechcą przy wyborach zaakceptować tej teorii o wyższości qualitas nad quantitas. Oni sami dołożą wszelkich starań i najintensywniejszych wysiłków, ażeby do przyszłego Sejmu i Senatu przeforsować największą ilość swoich kandydatów. Tylko nam radzą, ażebyśmy zadowolili się małą liczbą, ale zato... doborową.

Rzecz jasna, że jakość znaczy bardzo wiele. Toteż wszystkie stronnictwa wystawiają, jako swoich kandydatów do ciał ustawodawczych, tylko najlepsze, najzdolniejsze i najbardziej wypróbowane jednostki. Nie słyszeliśmy nigdy jeszcze o takiej partii, któraby do parlamentu forsowała ludzi, którychby się nale-

żało wstydzić. Pominąwszy atoli tę okoliczność, samo przez się zrozumiałą, nie wytrzymuje teoria „Głosu Prawdy” krytyki najpobłażliwszej poprostu dlatego, że w Sejmie głosy się liczy, a nie waży. Co znaczy głosowanie w Sejmie, zwłaszcza takim jak nasz, rozproszkowanym na liczne wielkie, małe i całkiem drobne ugrupowania, — to przecież wszyscy bardzo dobrze wiemy. Nie potrzeba tu też przypominać, ile razy ważne nawet i doniosłe uchwały przechodziły większością kilkunastu, kilku albo i nawet paru głosów. W takiej sytuacji prawienie komuś moralów na temat skromności mandatowej, jest — jak wyżej powiedzieliśmy — albo zwyczajnym cynizmem, albo też naiwnym liczeniem na naiwność drugich.

Prawda, że większa ilość posłów żydowskich w Sejmie nie oznacza jeszcze, że „Żydom będzie się w Polsce działo lepiej i nie przeszkadza, by działo się gorzej”. Ale prawdą również jest, że ciało ustawodawcze powinno być możliwie najidealniejszym i najdokładniejszym odbiciem całego społeczeństwa państwowego i że los, położenie i dobrobyt poszczególnych grup zależą od siły liczebnej ich przedstawicielstwa w parlamencie. Z góry nie można naturalnie przewidzieć, czy najliczniejsza nawet reprezentacja tej lub owej grupy potrafi przeforsować kardynalne jej postulaty, atoli przewidzieć można z całą stanowczością, że drobna a tembardziej znikoma reprezentacja mniej potrafi zdziałać, aniżeli reprezentacja liczbowo silna. — Są to wszystkie rzeczy tak dziecinnie proste i jasne, że byłoby naprawdę wstyd powtarzać je, gdyby nie zmuszały do tego dziwne pretensje — łagodnie się wyrażając — ludzi skąd

inąd całkiem rozsądnych, choć nieraz zbyt gorączkowych.

Należy podziwiać w końcu dar proroczy „Głosu Prawdy”, który pozwala mu już z góry przewidzieć, że liczna reprezentacja żydowska nie potrafi „umiejętnie współdziałać z klubami polskimi po linji unormowania się współzycia dwóch społeczeństw zjednoczonych wspólnym interesem państwowym”, natomiast reprezentacja żydowska, złożona z sześciu osób, umiejętność tę posiadać będzie w jakiejś niezwyklej i idealnej mierze. Tę daru proroczego należy „Głosiowi Prawdy” istotnie zazdrościć. My go niestety nie mamy, natomiast na podstawie doświadczenia z drugiego Sejmu, w którym dzięki blokowi mniejszości narodowych mieliśmy przynajmniej do granic słuszości zbliżoną liczbowo reprezentację parlamentarną, możemy śmiało twierdzić, że odpowiednia reprezentacja żydowska wcale dobrze współdziała z klubami polskimi, czego dowodem 5-cioletnie dzieje drugiego Sejmu, a w szczególności ugoda z roku 1925 oraz wypadki na terenie parlamentarnym po przewrocie majowym.

Nie, na takie argumenty, jak dowodzenie „Głosu Prawdy”, żaden odpowiedzialny polityk żydowski zловіć się nie da. Wyższa filozofja organu sanacyjnego na temat ascezy mandatowej — propagowana nb. tylko wobec Żydów, a bynajmniej nie stosowana pro domo sua — nikogo nie przekona o tem, że lepiej jest mieć małą reprezentację w Sejmie, aniżeli odpowiednio dużą. Już „Głos Prawdy” musi wymyślić coś mądrzejszego, jeśli chce, ażebyśmy zadowolili się sześciu mandatami, podczas gdy należy się nam osiem czy dziewięć razy tyle. Społeczeństwo żydowskie przejdzie oczywiście nad takimi dziwnościami, a raczej dziwnymi pretensjami rzekomych demokratów i liberałów z usmiechem do porządku dziennego.

## Czy idzie o „parę mandatów“?

### Poseł Grynbaum w odpowiedzi na moraty pism sanacyjnych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 11. (N) W wywiadzie dziennikarskim wypowiedział się pos. Grynbaum na temat art. gumentu pism sanacyjnych, w szczególności „Głosu Prawdy”, że dzięki blokowi zdobędą Żydzi „kilka” mandatów, ale nie na tem nie zyskają, bo znaczenie ma nie ilość, lecz jakość reprezentacji parlamentarnej. Piszemy o tem wyżej w artykule wstępnym. — (Red.).

Pos. Grynbaum m. in. oświadczył:

„Różnica między ilością mandatów, którą możemy przysłać bez bloku, a tą, którą zapewnią nam blok, jest tak znaczna, że z ilościowej przechodzi w jakościową. Bez bloku reprezentacja żydowska w Sejmie musi stopnieć do znikomej liczby posłów.

A jakie byłyby konsekwencje tego ogromnego uszczuplenia naszego przedstawicielstwa, wiemy dobrze. Pamiętamy przecież, jakie było położenie garstki posłów żydowskich w Sejmie Ustawodawczym.

Nie mogliśmy nawet wnieść samodzielnie interpelacji. Aby zebrać dostateczną ilość podpisów pod interpelacją, musieliśmy zwracać się po podpisy do innych klubów.

„Znacznie jeszcze gorzej było z wnioskami nagłymi.

Poprostu — przez cały czas trwania Sejmu Ustawodawczego nie zgłosiliśmy ani jednego wniosku nagłego, ponieważ nie mogliśmy zebrać dostatecznej liczby podpisów.

Z powodu naszej słabości liczebnej nie mieliśmy też początkowo reprezentacji i w komisjach sejmowych. Musieliśmy wprost „kupić” miejsce w tak ważnej dla nas komisji Konstytucyjnej, oddając głosy przy wyborze marszałka Sejmu na Trampczyńskiego.

„Nawet do głosu na plenum dochodziliśmy początkowo — w drodze łaski ze strony marszałka Sejmu.

W drugim Sejmie było już zupełnie inaczej, dzięki temu, że liczba posłów żydowskich była znacznie większa i że ponadto mogliśmy liczyć na pomoc innych klubów mniejszościowych. Dlatego nie potrzebowaliśmy niczyjej łaski, nie byliśmy pod opieką kuratela, mogliśmy prowadzić samodzielnie politykę i liczyć się z nami.

Wyraża się wątpliwość, czy mimo to osiągnięty w Sejmie jakie konkretne rezultaty. Nie wzdając w szczególności, zwrócić tylko uwagę, że niedopuszczenie do decyzji szkodliwych dla nas jest także ważnym rezultatem. Otóż faktem jest, że ujemnie



wiliśmy przeprowadzenie wcale niebezpiecznych rzeczy, urzeczywistnienie wielu pomysłów endec-  
kich, że wspomnę tylko projekt „numerus clausus“.

Wszelkie twierdzenia, że nie chodzi o ilość, lecz o jakość, uważam tedy za czczą gadaninę.

Jest dla mnie rzeczą pewną, że gdybyśmy w przyszłym Sejmie znaleźli się wrównie szczupłej liczbie, jak w Sejmie Ustawodawczym zepchniętoby nas z powrotem do stanu, w jakim byliśmy wówczas“.

## Przygotowania do wyborów w Warszawie

Warszawa, 22 11. (N) Komisarjat rządu miasta Warszawy przystąpił w porozumieniu z magistratem do prac nad podziałem miasta Warszawy na obwody głosowania. Jednocześnie rozpoczną się spisy wyborców i wyborczyń.

## Kondolencja Syndykato dziennikarzy polskich

**z powodu zgonu H. D. Nomberga**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 11. (Sin) Zarząd Związku literatów i dziennikarzy żydowskich w Warszawie otrzymał dziś następujące pismo:

Łączymy się z Panami w szczerym żalu po stracie tak wybitnego przedstawiciela piśmien-  
nictwa żydowskiego, jakim był nieodżałowa-  
nej pamięci H. D. Nomberg. Za Syndykat  
dziennikarzy polskich w Warszawie — Zdzi-  
ław Dębicki, przewodniczący.

### Kondolencja min. spraw. wewn. i komisariatu rządu

Warszawa, 22 11 Sin. Dziś zjawił się w loka-

lu Związku literatów i dziennikarzy przedsta-  
wiciel ministerstwa spraw wewnętrznych, któ-  
ry w imieniu rządu złożył kondolencję z po-  
wodu zgonu bhp. Nomberga.

Pozatem złożył kondolencję przedstawiciel  
komisarjatu rządu na m. Warszawę.

Zewsząd napływają depesze kondolencyjne  
z powodu zgonu bhp. Nomberga. Dziś nadeszły  
telegramy z Paryża, Nowego Jorku, a nawet  
z Buenos Aires, dokąd też już dotarła smutna  
wiadomość.

## Jak przedstawiały sobie Niemcy „austropolskie“

**rozwiązanie sprawy polskiej podczas wojny?**

Wiedeń, 22. 11. PAT. W „N. W. Journal“ b.  
podsekretarz stanu cesarza Karola Werkmann,  
zamieszcza szczegóły o rywalizacji pomiędzy  
Niemcami a Austro-Węgrami w czasie wojny  
w sprawie polskiej. Niemcy obawiały się, że  
Austria i Polska, złączone pod berłem Habs-  
burgów będą mogły w przyszłości wystąpić  
wrogo przeciwko Niemcom. Na tzw. austro-pol-

skie rozwiązanie kwestji polskiej zgodziłyby  
się Niemcy pod warunkiem, że Polska odstąpi  
Prusom terytorjum aż do rzeki Narwi i Warty,  
tudzież Zagłębie Dąbrowskie. Litwie miałyby  
Polska odstąpić Wilno. Nadto zahipotekowały-  
by się Niemcy na polskich dobrach koronnych  
i na kolejach. Cesarz Karol uznał, że w tych  
warunkach nie może ubiegać się o tron Polski.

## „Niemcy -- ubogiem państwem“

**Tak twierdzi Stresemann.**

Berlin, 22. 11. PAT. Minister spraw zagranicz-  
nych Stresemann wygłosił wczoraj na zgroma-  
dzeniu publicznem mowę, w której poruszył sze-  
reg aktualnych zagadnień niemieckiej polityki.  
Minister Stresemann stanowczo podkreślił, że  
polityka zagraniczna Niemiec, która ukoronowa-  
na została dziełem Locarna bezwarunkowo  
prowadzona będzie nadal, mimo że pewne koła  
nie są z niej zadowolone.

Przechodząc następnie do sprawy sytuacji fi-  
nansowej Niemiec minister podniósł, że życie  
gospodarcze Niemiec wywołuje wrażenie, jako-  
by Niemcy były narodem zamożnym, podczas  
gdy w rzeczywistości są one państwem ubo-

giem. W związku z sytuacją rolnictwa niemie-  
ckiego minister Stresemann powołał się na swo-  
je oświadczenie w Halle. Jednym z najpoważ-  
niejszych zagadnień Niemiec jest utrzymanie si-  
ły wytwórczej i konjunktury. W rolnictwie cho-  
dzi bowiem nie o interesy agrariuszy, lecz prze-  
dewszystkiem o zrozumiałe i uzasadnione inte-  
resy drobnego włościaństwa niemieckiego.  
Wszystkie te kwestje powinny być rozważane  
nie ze stanowiska parlamentarnego, lecz ogól-  
nego. Wkońcu minister Stresemann podkreślił  
konieczność pomyślnego ukształtowania bilan-  
su handlowego Niemiec oraz usunięcia przewa-  
żającego importu nad eksportem.

## Litwinów apostołem powszechnego rozbrojenia

Moskwa, 22 11. PAT. W rozmowie z przed-  
stawicielami prasy Litwinow oświadczył, że  
rząd sowiecki nigdy nie ukrywał swej nieuf-  
ności do zamierzeń rozbrojeniowych państw  
kapitalistycznych. Ze nieufnością ta była słus-  
ną, dowodzi tego bezpłodność poczynań na  
polu Ligi Narodów, nie mogącej rozwią-  
zać kwestji rozbrojenia morskiego i budżetów  
morskich. Z kolei Litwinow przytoczył wy-  
kazy czynione w tej dziedzinie przez ożywo-  
ny duchem pokoju rząd sowiecki, który pro-  
ponował i proponuje wszystkim bez wyjąt-  
ku swoim sąsiadom i nie tylko sąsiadom za-  
mianowanie paktów nieagresji. Rząd sowiecki  
nie ma się pełnego i powszechnego rozbroje-  
nia, jeżeli nie natychmiast, to wprowadzane-

go stopniowo w okresach ustalanych przez  
konferencje. Na konferencji genewskiej dele-  
gacja sowiecka zgłosiła swój samodzielny pro-  
gram, i nie dopuści do skupienia uwagi kon-  
ferencji na sprawach trzeciorzędnych, lecz  
będzie dążyła do pracy zmierzającej do zabez-  
pieczenia pokoju.

### Nowy ambasador sowiecki w Rzymie

Moskwa, 22 11. PAT. Antonow Owsiejenko  
dotychczasowy kierownik komisji sowieckiej  
w Pradze został zamianowany ambasadorem  
sowieckim we Włoszech. Prośba o agremen-  
t została już wniesiona.

## KRAKOWIANKE

czekoladę wyborną mleczną

poleca:

Fabryka A. PIASECKIS. A., Kraków

### Odczyt Kiereńskiego z prze- szkodami

Paryż, 22 11. Kiereński, przebywający obe-  
nie w Lyonie zamierzał, jak już donieśliśmy,  
wygłosić onegdaj odczyt polityczny. Odczyt  
nie doszedł do skutku.

Pomiędzy słuchaczami znajdowało się wie-  
lu monarchistów rosyjskich. Gdy Kiereński  
wstąpił na podium pewien rosyjski kapitan  
z armji carskiej zwrócił się do Kiereńskiego  
z zarzutem, że ponosi on główną winę rewolu-  
cji rosyjskiej i krwawych jej następstw.

Cale audytorjum zajęło wobec mówcy wro-  
gie stanowisko, tak, że Kiereński pod ochroną  
policji musiał opuścić salę wykładową. We-  
dle wszelkiego prawdopodobieństwa Kiereń-  
ski musi wogóle wyjechać z Lyonu.

### Nowa afera fałszerska We Wrocławiu fałszowano korony czeskie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Wrocław, 22 11. (D) Wykryto tu nową  
międzynarodową bandę fałszerską, która fa-  
brykowała banknoty czeskie. Aresztowano 5  
osób. Policja wpadła na trop szajki w ten spo-  
sób, iż przed kilku dniami zgłosił się do Darm-  
städter Banku jakiś osobnik i wymienił 70  
tysięcy koron czeskich, które okazały się fał-  
szywe.

### Wykrycie organizacji komu- nistycznej w Turcji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 22 11. (D) W Konstantynopolu are-  
szowano 64 członków tureckiej partji komu-  
nistycznej z drem Szefik Hasnim na czele.  
Dokonano również aresztowań w Smyrnie.  
Aresztowani staną przed sądem nadzwyczaj-  
nym, Główna siedziba organizacji mieściła się  
w Konstantynopolu.

### 35.000 robotników strajkuje w Zagłębiu Saary

Berlin, 22 11. W Zagłębiu Saary wybuchł  
strajk robotników ciężkiego przemysłu żela-  
znego na tle załargu o cennik pracy. Strajk  
objął około 35,000 robotników.

### Katastrofalna burza na Atlantyku Okrety toną.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 22 11 (L) Trwająca od soboty bu-  
rza spowodowała liczne katastrofy morskie.  
Na wybrzeżu szkockiem zatonął statek ryba-  
cki z 9 ludźmi. Zatonął również statek cystern-  
owy „Georgia“, przyczem część załogi zginęła.  
W pobliżu Northumberland rozbił się paro-  
wicz „Djerissa“. Załogę uratowano.

Na wybrzeżach hiszpańskich burza zatopi-  
ła kilka okrętów.

### Krwawy przebieg strajku górniczego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 22 11. (L) W Denver (St. Colorado)  
policja strzelała do strajkujących górników.  
Trzech górników jest zabitych, około 20 ran-  
nych.

W Denver ogłoszono stan wojenny. Do  
niejscowości objętych strajkiem przybyły  
wzmocnione oddziały policji.





## 30-lecie sjonizmu i Bundu

### Ciekawy wieczór dyskusyjny.

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

Warszawa, 20 listopada

Niebywała atrakcją w życiu żydowskiej Warszawy był wspólny referat posła I. Grünbauma i jednego z wybitnych działaczy Bundu J. Leszczyńskiego na temat: „30 lat Bundu i sjonizmu”. Zainteresowanie tym oryginalnym występem zwiększył jeszcze fakt, że poseł I. Grünbaum stał się tuż przed odczytem bohaterem przykrego zajścia, z którego, jak się na odczycie okazało, wyszedł tak fizycznie jak i psychicznie bez szwanku. Wśród zebranej tłumnie publiczności w wielkim gmachu teatru „Nowości” byli liczni przedstawiciele elity sjonistycznej i bundowskiej.

Stali bywalcy wieców, które się niejednokrotnie kończyły bójkami, szli mocno załamani na ten odczyt, gdzie radykalny przywódca sjonistów i działacz bundowski mieli z jednej trybuny przemawiać na ten sam temat.

Należy zaraz na wstępie zaznaczyć, ku chwale wszystkich bundowców i sjonistów, którzy uczestniczyli w tym zebraniu, że nie panowała na nim atmosfera „wiecowa”. Owa atmosfera zachodnio-europejskiego spokoju, towarzysząca kulturalnej polemice na poziomie akademickim — udało się posłowi Grünbaumowi wytworzyć wstępnym powiedzeniem, w którym zaznaczył, że po 30-tu latach walk, należących do przeszłości i w przededniu tych, co się toczą i toczyć będą, można poświęcić kilka chwil spokojnej dyskusji sine ira et studio.

Pierwszy rozwinął swe poglądy poseł Izaak Grünbaum, wskazując zaraz na wstępie, iż nie jest to przypadkiem, że data powstania „Bundu” pokrywa się z dniem, w którym się zrodziła myśl sjońska. Obydwa prądy dążyły do przeinaczenia życia żydowskiego. Różnice polegały tylko na metodzie. Sjonizm uznał zasadę, że niemasz zbawienia człowieka-Zyda przed wyzwoleniem żydowskiego narodu; „Bund” wychodził z założenia, że wyzwolenie człowieka przez socjalizm równa się pełnemu odzyskaniu wolności narodowej przez Żydów na całym świecie. Sjonizm nawoływał do jedności wszystkich Żydów na świecie — „Bund” wznawał zasadę partykularyzmu i podporządkowania się interesom lokalnym. Po trzydziestu latach pracy jednego i drugiego ruchu mamy przed sobą dwa konkretne przykłady ilustrujące, która z metod jest słuszniejszą. W Rosji sowieckiej, której dzieło rewolucyjne zostało dokonane przy aktywnym współudziale „Bundu”, sprawdzają się słowa jednego z wierszy Białki: W chwili wielkiego święta rewolucji zjawily się przedstawicielstwa wszystkich narodów tylko zabrakło tam Żydów. W owym „idealistycznym” państwie socjalistycznym musi rząd procentowo normować współudział Żydów w pracy. W Palestynie realizuje sjonizm ideał zrównania narodu żydowskiego z innymi narodami zdo-

bywając sobie krok po kroku na forum międzynarodym, prawa należne wszystkim wolnym narodom. Mówca podkreśla negatywny stosunek sjonizmu do gósu, jako wytworu anomalji żydowskiej, i jego dążność do objęcia wszystkich klas społecznych w żydostwie.

W swym koreferacie określa p. Leszczyński sjonizm mianem ideologii pesymistycznej, podkreślając walory „Bundu”, który wnosi przez rehabilitację gósu optymizm w życie żydowskie. Naród żydowski nigdy nie będzie równy innym narodom. Bund nie neguje kolonizacji Palestyny, ale zwalcza sjonizm dlatego, że odwraca umysł Żydów od ich rzeczywistości, a ofiarność kapitału żydowskiego eksploatację dla jakiejś „ziemi obiecanej” w Palestynie. My bundyści — podkreśla mówca — poszlibyśmy chętnie na pakt z sjonistami, gdyby zrezygnowali ze swej pracy w gósie dla Palestyny. (W tym miejscu wybuchła widowiska spontanicznym śmiechem).

W replice przyponiła poseł Grünbaum p. Leszczyńskiemu czasy, kiedy jeszcze, jako sjonista pracował aktywnie w Kijowie i zaznacza, że wydał mu się, iż obecny przywódca „Bundu” był wówczas znacznie większym optymistą, niż dziś. Ostro zbija poseł Grünbaum tezę Leszczyńskiego, jakoby naród żydowski nie miał się nigdy prawa zrównać z innymi. W tym miejscu uderza poseł Grünbaum w stronę narodowego entuzjazmu i z werwą rzuca powiedzenie, które audytorjum przyjmuje z nieustannym aplauzem: „Mnie nie zadawała fakt, że mam równe prawa obywatelskie w państwie — ja pragnę zostać prezydentem republiki, a to osiągnę tylko w państwie żydowskim. W Ameryce żyje obecnie człowiek, na imię mu Brandeis, o którym wszyscy wiedzą, że byłby idealnym prezydentem Stanów Zjednoczonych, ale nim nigdy nie zostanie!”

— Dlaczego? — pada pytanie jakiegoś bundysty z galerji.

— Bo go nie wybiorą — odpowiada poseł Grünbaum.

W tej trzygodziennej polemice dwóch ideowych przeciwników wyczuwało się jakąś głęboką nutę przyjaźni i wzajemnego uznania. Mówcy prawili sobie wzajemnie komplementy, z ust p. Grünbauma słyhać było co chwila epitety „fajny Leszczyński” — w ten sam sposób określał nazwisko oponenta działacz bundowski. A audytorjum słuchało zdziwione; z początku z pewną dozą nieufności, później z uśmiechem lekkiego zadowolenia, a wkońcu udzielił się wszystkim nieprzeciętny, ton polemiki referentów. Naogół czuć było, że z tego skrzyżowania szpad wyszedł zwycięsko sjonizm, a pieśń „Hatikwa” która po ostatnich słowach p. Grünbauma wyrwała się z sepek piersi, świadczyła dobitnie o tem po czyjej stronie nie jest więcej optymizmu i entuzjazmu. Wszyscy jednakże opuścili ten odczyt zadowoleni ze świadomości, że taka wspólna wymiana myśli ma w sobie zarodki twórczego, narodowego czynu.

Ch. Neszer.

## Mały feljeton

M. ZOSZCZENKO

### Agitator

Pilot Kosonosoff otrzymał wreszcie urlop. — Nie zapominajcie agitować, — mówili mu, żegnając go towarzysze. — Powiedzieć chłopom, że awiatyka idzie naprzód. Może złoza się i ufundują jakiś samolot.

— Dobrze, dobrze — zapewniał ich Kosonosoff — zrobi się. O lotnictwie będę mówił.

Kosonosoff przybył do rodzinnej wsi. Tegoż dnia jeszcze udał się do miejscowego sowietu.

— Chciałbym agitować — rzekł — czy nie moglibyście zwołać jutro wszystkich chłopów?

Uczeszono się, że przyjechał agitator. Obiecane zwołać chłopów. I następnego dnia rano przed domem sowietu stali wszyscy mieszkańcy wsi.

Kosonosoff dostał tramy. Nigdy nie przemawiał, więc począł jąkać się niezrozumiale.

— Widzicie, towarzysze, lotnictwo... Właściwie nie rozumiecie o co chodzi, powiem wam o polityce... Tu naprzykład są Niemcy, a tam Kijów, tu Rosja, a tam... wogóle.

— O czym mówicie towarzyszu? — zapytali chłopci — nie rozumiemy.

— O czym? — Kosonosoff obraził się. — Jako o czym? O lotnictwie. Ono idzie naprzód, towarzysze. Co prawda, to prawda... Musimy przyznać. Naprzykład lotnictwo towarzysze. Buduje się samoloty i one fruują. W powietrzu znaczy się. No, jeden z drugim nie umie się utrzymać. Spada i zabija się.

— Pewnie, przecież nie jest człowiek ptakiem — zamruczeli chłopci.

— Oto właśnie, oto właśnie — potwierdził radośnie Kosonosoff, zadowolony, że go rozumieją wreszcie, — nikt z ludzi nie jest ptakiem. Ale samoloty fruują. Raz śmigło uderzyło krowę. Raz, dwa, trzy — i już jej nie było. Gdzie głowa, a gdzie brzuch. Nikt nie rozpoznał. Psy zabija się też odrazu.

— A konie? — zapytali wieśniacy — Miły, powiedz, czy lotnictwo zabija konie?

— Naturalnie! — Jak uderzy — już po koniu.

— I to idzie naprzód? — zapytali chłopci.

Tak, idzie naprzód — potwierdził zadowolony i szczęśliwy Kosonosoff. — Wogóle idzie naprzód, i my musimy popierać. Zbierajcie składki towarzysze.

— Na co zbierać składki? — zapytali zdumieni chłopci.

— Jaktó na co? Przecież oblaśnilem wam wszystko. Rozumiecie teraz co to jest lotnictwo. Dajcie składki na samolot.

Chłopci poczeli się śmiać i szybko rozeszli się do domów.

## ZE SWIATA

### Siostra ekscesarza Wilhelma skarży...

Siostra ekscesarza Wilhelma II, księżna Wiktorja postawiła przeciw na swojemu. W tych dniach odbył się cywilny ślub 66 lat liczącej księżnej z 27 lat liczącym Rosjaninem Zubkowem. Hohenzollernowie i posłuszni im junkrowie nie miłecy zerwali z księżną Wiktorją wszelkie stosunki. Nieszczęśliwa kobieta, która u schyłku swego życia zatęskniła za prawdziwą miłością, stała się przedmiotem istnej nagonki. Bezustannie otrzymuje listy z obelgami i pogrozkami, które wreszcie wyprowadziły księżną z równowagi. Paryski adwokat Gaillet otrzymał polecenie, by zaskarżyć cały szereg francuskich dzienników, które zamieściły upaści na księżną Wiktorję. Także łódzki dziennik „Ekspress” znajduje się na liście zaskarżonych dzienników.

### Millerand Boncour jako adwokat w procesie o dziecko Maksa Lindera

W tych dniach odbędzie się w Paryżu proces o dziecko Maksa Lindera. Przypominamy, że znakomity artysta filmowy popełnił przed kilku laty wraz ze swoją żoną samobójstwo w jednym z hoteli paryskich. Przypuszczano, że powodem samobójstwa była neurastenja, atoli z listów Maksa Lindera do rodziny wynika, że powodem był tragedja małżeńska Maksa Lindera rozczarował się zupełnie do swej żony, której zarzucił zdradę małżeńską. W testamencie swoim przekazał wychowanie swej czterolatniej córki swej matce, natomiast żona Lindera w swym testamencie oddała wychowanie dziecka swojej matce. Komu ma być dziecko wydane — rozstrzygnie w tych dniach sąd paryski. Rodziców Maksa Lindera zastępuje Paul Boncour, rodziców zaś żony Lindera Millerand.



## PRZEGLĄD PRASY

## W atmosferze przedwyborczej

Ten przynajmniej jest konsekwentny! — Błó Żydów, — ale zawsze! — Pos. Kirszbraun zapomniał o dwóch drobnostkach. — Listy rządowe i kto z nich jest zadowolony. — Endeckie strachy na Lachy.

Ten przynajmniej jest konsekwentny! Miano wiecie „Głos Narodu”... Cytując sanacyjny „Dziennik Lwowski”, który politykom bloku mniejszości narodowych zapowiada (w głupim zacietrzewieniu nie czekając na „dalsze rozkazy” szefa, p. Stpiczyńskiego)

walkę bezwzględną na wszystkich polach, a także w obrębie ich własnej narodowości, dodaje od siebie organ pogromowy:

Walkę z Żydami trzeba jednak prowadzić bez względu na to, czy pójdą do wyborów razem z innymi mniejszościami, czy też nie. Ponieważ Żydzi są najniebezpieczniejszym wrogiem narodu polskiego, przeto kto wie, czy nie lepiej byłoby dążyć do porozumienia z umiarkowanymi stronnictwami chrześcijańskimi z pośród mniejszości narodowych. Mniejszościom chrześcijańskim zalew żydowski też zagraża. Na bloku mniejszości najczęściej zyskują Żydzi.

To jest przynajmniej konsekwencja! Z blokiem, czy bez bloku — huzia na Żydów! Na szczęście nie jest to pogromowa „ideologia” więcej panująca w społeczeństwie polskim. Nie wywołuje ona dzisiaj żywszego oddźwięku. Filmowcy „rozwojowi” są dość odosobnieni. Mijamy nadzieje, że wkrótce jedynym echem ich nawoływań będzie ogólna — pogarda. Na nic innego nie zasługuje obskurna „ideologia” nienawiści.

Blok mniejszości nie podoba się też pos. Kirszbraunowi z Agudy, który przedstawicielowi „Epoki” oświadczył na pytanie, czy wśród mas żydowskich hasło pójścia do wyborów z „Jawą” stronnictwem polskim znalazło aplauz:

— Na podstawie nastrojów panujących wśród mas żydowskich, oświadczyć mogę z całą stanowczością i świadomością rzeczy — biorąc na siebie całkowitą za to odpowiedzialność, że koncepcja połączenia Agudy ze stronnictwem polskim pod hasłem urzeczywistnienia postulatów, gwarantowanych konstytucją, znalazła nie tylko zupełne zrozumienie i akceptację naszych władz (zjazd w Krakowie), ale wywołała entuzjazm. Potęgują go nasi najwybitniejsi rabini, winiszując mi prowadzenia w tym kierunku rozmów, których sfinalizowanie byłoby korzystne dla państwa i jego obywateli. Opatrzność prze-

cież związała nasz byt w Polsce z dobrobytem całej ludności.

Pos. Kirszbraun różne rzeczy opowiadał w tym wywiadzie, ale o dwóch rzeczach zapomniał nieborak: o tem, że Aguda nie idzie do bloku, bo z bojową „Agudą” Kongresówki nikt razem iść nie chce, oraz, że on sam, p. Kirszbraun, był w r. 1922 jednym z głównych twórców bloku mniejszościowego. W świetle tych dwóch faktów nabierają wywody p. Kirszbrauna — właściwego znaczenia.

Wiadomość o zamiarze wystawienia list rządowych we wszystkich okręgach wyborczych wywołała zrozumiałą radość u tych, którzy inaczej nie mieliby żadnych szans wejścia do sejmiku. Z ukontentowaniem pisze tedy... „Czas”:

Sam pomysł list, popieranych przez rząd, nie jest niemożliwy. Uważalibyśmy go nawet za trafny, ale tylko w pewnych warunkach, a mianowicie: 1) gdyby rząd dobrał istotnie kandydatów z różnych grup politycznych i gospodarczych, a nie ograniczał się do jednej kategorii, choćby najbardziej jej bliskiej i sympatycznej; 2) gdyby dalej kandydatów tych dobierał nie wedle żadnego osławionego „klucza”, ale wedle ich istotnej wartości dla państwa, tj. wedle ich wiedzy, charakteru i zdolności; 3) gdyby wreszcie tam, gdzie chodzi o zgodne głosowanie Polaków, tj. na kresach, doprowadził do utworzenia takiej listy, na którąby mogły paść zgodnie wszystkie głosy polskie.

Na zarzuty endecji, że przyszły sejm będzie zbyt radykalny społecznie, odpowiada „Kurier Polski”:

Nie wolno zapominać o tem, że niezależnie od tego, czy w przyszłym sejmie wytworzyłaby się większość prawicowa, czy też lewicowa, trudnoby przypuszczać, ażeby tzw. „sejmowładztwo” okazać się jeszcze mogło tak silnym, iżby zniszczyło lub podważyło dotychczasowe pozytywne wyniki gospodarczej polityki rządu. Byłby to, bowiem, nawróć do pewnych okresów najgorszej tradycji przedwojowej, narwót niezmierznie niesprawiedliwy i nieproporcjonalny. Głosy prasy prawicowej są to więc w tym wypadku prawdziwe „strachy na Lachy”.

(b)

Wszystkim, którzy w wielkim nieszczęściu po stracie Nieodżałowanego Męża i Ojca błp.

## Bernarda Lewkowicza

nieśli nam słowa otuchy i pocieszenia, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Rodzina.

2922x

## NA HCZYŃCIE POLITYCZNYM

## Agitacja monarchistów węgierskich

Pretendent do tronu węgierskiego, arcyksiążę Otto, syn ostatniego cesarza austriackiego i króla węgierskiego Karola, przekroczył niedawno 15 rok życia. Z tej okazji urządzili węgierscy monarchiści bankiet, na którym hr. Zichy wygłosił mowę. Węgry straciły nietylko króla, ale i samodzielną, tak, że nie mogą obecnie przystąpić do wyboru króla. Król węgierski w osobie arcyksięcia Ottona ukończył 15 lat. Za kilka lat stanie się pełnoletnim. Mijamy nadzieje, że i Węgry staną się również pełnoletnie, a wtenczas przybędzie do swej ojczyzny upragniony król.

Oto treść mowy, która wywołała polemikę całej prasy węgierskiej.

## Krytyczna sytuacja angielskiego górnictwa

Sir Alfred Mond ogłosił w „Times” artykuł poświęcony krytycznej sytuacji w angielskim górnictwie. Artykuł ten żąda reorganizacji: tak produkcji jak i konsumpcji węgla. Robotnicy są bezrobotni, a bezrobocie wzmacnia się z dnia na dzień. Produkcja i konsumpcja nie pozostawiają do siebie w żadnym stopniu. Ceny przekraczają podstawę gospodarczą, a umowy o międzynarodowym charakterze stają się niemożliwe. Jeśli ten proces jest nieuchronny, należy przynajmniej uniknąć większych strat. Rząd nie może pozostać bezczynnym i powinien doprowadzić do porozumienia między właścicielami kopalń a robotnikami.

## Rosja na międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej

Prasa angielska donosi, że rosyjska delegacja, która pod przewodnictwem Litwinowa wyjeżdża do Genewy na międzynarodową konferencję rozbrojeniową, opracowała dokładny i szczegółowy plan ogólnego rozbrojenia. Plan ten przewiduje zwołanie światowej konferencji rozbrojeniowej.

Pozatem otrzymała delegacja ścisłe instrukcje w sprawie nawiązania ponownie kontaktu z Anglią.

AKCJA PRZECIWKO HRABIEMU CZERNINOWI. Przeciwno hr. Czerninowi, byłemu ministrowi spraw zagranicznych Austrii, rozpoczęli monarchiści austriaccy energiczną kampanję której celem jest wykluczenie Czernina z kapituły Złotego Runa. Hrabiowie austriaccy zarzucają byłemu ministrowi zdradę byłego cesarza Karola, popełnioną podczas tournée odczytowego w Ameryce.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Zmartwychwstanie”.  
NOWOŚCI: „Ofiara przemocy”.  
WARSZAWA: „Niewolnica Szeika”.  
SZTUKA: „Napoleon Bonaparte”.  
WANDA: „Żyd wieczny tułacz”.  
PROMIEN: „Cesarskie manewry” komedjo-dramat w roli gł. Olga Czechowa, Hary Liedtke i Junkermann.  
CORSO: „Piętno krwi” (Pola Negri) i komedja UCIECHA: „Romans kapłanki Wschodu”.

## TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

## STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI W KRAKOWIE.

Staraniem Instytutu Literackiego Lektor w Krakowie wygłosił w sali Starego Teatru jeden z najstarszych polskich literatów Stanisław Przybyszewski odczyty i to: 29 listopada na temat: „Kobieta w polskiej twórczości”, zaś 30 listopada na temat: „Kraków przed ćwierć wiekiem”.

Odczyty te wzbudziły ze względu na osobę prelegenta i ciekawe tematy olbrzymie zainteresowanie, czego dowodem jest nadzwyczajny pokup biletów przy kasie koncertowej Starego Teatru.

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś, we środę rozpoczyna się seria gościnnych występów Abr. Morewskiego na scenie Krak. Teatru Żyd. Odegrana będzie sztuka Andreiewa „Ten, którego biła po twarzy”, budząca ciągle nadzwyczajne zainteresowanie ze względu na mistrzowską grę Morewskiego, jako bohatera sztuki oraz piękną grę zespołu. W przygotowaniu sztuka Ch. Lelika pt. „Szmaty” w reżyserji Abr. Morewskiego. On i tu odtwarza główną rolę. Lelwik, autor słynnego dramatu pt. „Golem”, należy do największych współczesnych pisarzy żydowskich. Jego sztuki „Szmaty” cieszyły się na scenach żydowskich w teatryce wielkim uznaniem i powodzeniem.

— Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę, jutro i pojutrze „Turandot”. Przedstawienie tejsze szkolne rozpocznie się o godz. 5-tej popołudniu. Program sprzedawany, jako afisz jest na czerpaniu.

— TEATR OPERETKA „NOWOŚCI”. Dziś we środę, piątek i sobotę o godz. 7.30 wieczorem niedawna „Królowa i Prezydent”, wytworna operetka Oskara Straussa.

— III WIECZÓR WIELKIEJ REWJI, która w Krakowie spotkała się z tak entuzjastycznym uznaniem, a to ze względu na świetne wykonanie artystów warszawskich, tak Niemcewicz i bogactwo w komedjach odbędzie się dziś, tj. we środę, 23 bm. w

Starym Teatrze. Czwarty i ostatni występ odbędzie się we czwartek, 24 bm.

— RITA SACCHETTO I BIANCA DODO, 7-letnia tancerka i młoda gwiazda filmowa, wystąpi w Starym Teatrze w niedzielę, 27 bm. z bogatym programem, obejmującym 20 numerów. Bilety, w cenie od Zl. 2—8 do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

— WIECZÓR POETYCKI Romana Brandstaettera, Marjana Sewiego i Jana Sztandyngera odbędzie się staraniem Koła art. lit. „Litart” dziś we środę 23 bm. w sali Kopernika Uniwersytetu Jag. o godz. 7-mej wiecz. Recytacje J. Ronarda Bulańskiego oraz autorytacje. Wstęp Zl. 1, akad. gr. 50.

— KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A—B, l. 39) środa 23 bm. prof. Uniw. Dr. Witold Wilkosz: Praktyka i teoria radia; czwartek 24 bm., doc. Uniw. Dr. H. Willman-Grabowska: Religie indyjskie (Buddyzm); sobota, 26 bm. prof. Tad. Biliński: Dlaczego powinniśmy czytać się Esperanta? Początek o godz. 7 wiecz.

— SZALJAPIN W FILMIE. „Krasnaja Gazeta” donosi, że znany śpiewak rosyjski, Szaljapin, otrzymał od amerykańskiego reżysera filmowego Griffita ofertę na wystąpienie w filmie pt. „Romans ze starej Hiszpanji”. Za występ ten Szaljapin otrzymał ma 1,000,000 dolarów.

## REPERTUARIUM TEATRÓW KRAKOWSKICH

## KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

ul. Bocheńska

(pocz. o godz. 8:30 wiecz.)

Środa: „Ten, którego biła po twarzy”.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7:30 wiecz.)

Środa: „Turandot”.

Czwartek: „Turandot” (przedst. szk. o 5 pop.)

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI”

(pocz. o godz. 7:30 wiecz.)

Środa: „Królowa i Prezydent”.

Czwartek: Teatr zamknięty.



## PRZEGLĄD GOSPODARCZY

# Zakaz przywozu pszenicy pociągnie za sobą falę ogólnej drożyzny!

## Rząd nie powinien tego zakazu wydawać.

Z Warszawy nadeszła wiadomość o przygotowywaniu się znowu zakazie przywozu pszenicy oraz mąki pszennej z zagranicy do kraju i to aż do 29 lutego 1928 r. Odnosne rozporządzenie Prezydenta Rzpltej jest już nawet opracowane. Warto sobie wobec tego zdać sprawę z groźących następstw tego nierozważnego kroku. O ile zakaz przywozu mąki pszennej jest praktycznie bez znaczenia z tej prostej przyczyny, że przywóz mąki jest i tak już obciążony wysokim cłem protekcyjnym, to o tyle zakaz przywozu pszenicy musi pociągnąć za sobą nader ujemne skutki. Nawet przy dobrych żniwach istnieje u nas stały deficyt, jeżeli chodzi o pszenicę. Niedobór ten jest szczególnie duży w obecnym roku gospodarczym, gdyż żniwa wypadły na ogół w zakresie zbóż chlebowych niepomysłnie. Dotychczas działał import pszenicy łagodząco i regulująco na wzrost cen krajowej pszenicy. W początkowych miesiącach po zbiorach istniał zupełny brak dowozu pszenicy krajowej na targach i cena tej pszenicy poszła by nęchymnie bardzo wysoko w górę, gdyby wzrost ten nie został wstrzymany przez wwóz pszenicy zagranicznej, a w szczególności z Węgier. Prócz tego pszenica zagraniczna w szczególności węgierska ze względu na wysokowartościową swoją jakość stanowi nieodzowną domieszkę do krajowej pszenicy. Zakaz przywozu pszenicy podcina w zupełności możliwość prosperowania tutejszych młynów.

### Banki emisyjne

Stan główniejszych rachunków 4 wielkich banków emisyjnych przedstawiał się w dniu 10 listopada na stopni: Federal Reserve Bank Stanów Zjednoczonych (w tysiącach dolarów): zapas złota 2.909.920, wkłady — 2.423.330, obieg banknotów — 1.734.700, rezerwa kombinowana w stosunku do obiegu i wkładów — 73,1 proc., Bank Angielski (w funtach szterlingów): zapas złota — 151.637.047, wkłady państwowe — 18.412.592, prywatne — 95.467.372, noty w obiegu — 135.928.710, rezerwa ab solutna — 35.458.337, rezerwa stosunkowa — 31,1/8 proc., Bank Francuski (w tysiącach franków): złoto w kasie i zagranicą — 5.544.830, weksle

a przez to, że wzrost cen pszenicy krajowej nie będzie hamowany konkurencyjną pszenicą zagraniczną, następstwa tego zakazu ująwnią się rychło

w podwyżce cen chleba i bułek, a temsamem dadzą impuls dla wzrostu ogólnej drożyzny.

Motywa, z których zrodził się pomysł wprowadzenia zakazu, są bardzo niejasne. O ile celem jego byłoby wstrzymanie wwozu celem poprawienia bilansu handlowego w interesie podtrzymania waluty, to motyw ten obecnie, po zrealizowaniu pożyczki zagranicznej byłby zupełnie bezprzedmiotowy oraz bez celowy. Jeżeli zaś zakaz ten ma na celu wzrost drożyzny w interesie producentów rolnych, to pomysł takiego zakazu byłby zupełnie niefortunny, gdyż pod brzemieniem drożyzny ogólnej musi wkońcu ucieść również stan producentów rolnych.

Zanim zakaz taki przyoblecze się w formę rozporządzenia, należałoby się przeto dobrze zastanowić nad jego fatalnymi skutkami i porzucić zupełnie pomysł wprowadzenia tego rodzaju zakazu. Rychło bowiem przekonamy się na własnej skórze, że zakaz ten jest niedorzecznością, a pod wpływem wzrostu cen rodzimej pszenicy stanie się wkrótce aktualnym zniesienie takiego ewentualnego zakazu. Później wprowadzać zakaz, który jest niezgodny z życiem i który trzeba będzie wkrótce znosić?

B. K.

1.533.479, pożyczki na rzecz państwa — 25.350.000, na rzecz państw obcych — 5.840.000, noty w obiegu — 55.908.809, wkłady prywatne — 10.392.709; Bank Rzeszy (w tysiącach marek niemieckich): za pas złota — 1.852.143, zapas dewiz wysokocennych — 298.342, portfel wekslowy — 2.388.211, obieg bi letów bankowych — 4.020.458.

### Nowe ceny produktów naftowych

W celu zapobieżenia silnej konkurencji między poszczególnymi rafinerjami ustalili przedstawiciele rafinerji naftowych na posiedzeniu we Lwowie następujące ceny hurtowe loco Drohobycz (bez podatku konsumcyjnego) za 100 kg. w złotych: nafta 35,

olej gazowy 20, oleje lokiio rafinowane (opracuj ce podatek konsumcyjny zł. 1,98) — 28, parafina workach 46/48 — 115, 48/50 — 117,50, 50/52 — 120, 52/54 — 122,50, 54/56 — 127,50, 56/58 — 135, 58/60 — 140, benzyna łącznie z podatkiem 690/700 — 77,50, 700/710 — 73,50, 710/720 — 70,50, 720/730 — 68,50, 730/740 — 67,50, 740/750 — 66,50, 750/760 — 60,50, 760/770 — 59,50, 770/780 — 58,50, 780/790 — 57,50.

### Ważne dla eksporterów polskich

Zagraniczne komunikacje towarowe

Rzeczpospolita Polska uczestniczy w bezpośredniej komunikacji towarowej z następującymi państwami: z Rosją i Ukrainą, Niemcami, Czechosłowacją, Rumunią, Jugosławią, Bułgarią, Włochami, Szwajcarią, Austrią, Węgrami, Holandją, Państwami Północnymi (Dania, Szwecja i Norwegia), Francją, Belgią i Luxemburgiem. Jak również z komunikacji tranzytem przez Polskę pomiędzy Niemcami i Rosją, Niemcami i Rumunią, oraz w komunikacji tranzytem przez Polskę pomiędzy państwami: Czechosłowacją, Niemcami, Austrią, Węgrami, Włochami, Szwajcarią, Jugosławią oraz Rumunią

1) Przewóz towarów w powyższych komunikacjach odbywa się na zasadzie Konferencji Międzynarodowej z dn. 14 X — 1890 r

2) Do nadawania przesyłek służy międzynarodowy list przewozowy z tekstem polsko-francusko-niemieckim, sporządzony bezpośrednio od polskiej stacji nadania do zagranicznej stacji przeznaczenia.

3) Zasadniczo należności przewozowe obliczają się według wewnętrznych taryf każdego państwa, z wyjątkiem komunikacji z Rumunią i Czechosłowacją, w której na przewóz niektórych ważniejszych towarów jak: zboże, maszyny rolnicze, wyroby szklane, drzewo, zwierzęta itd. obowiązują bezpośrednie stawki taryfowe P. K. P. za całą odległość przewozu.

Oplaty mogą być uiszczane z góry lub przekazywane na odbiorcę w złotych.

4) W komunikacji z Portami Adriatyckimi, Trjeste, Pola Rovigno d. Istria i Fiume istnieje na polskich kolejach 20 procent. zniżka taryfowa o ile nadawca żąda wyraźnie w liście przewozowym stosowania bezpośredniej taryfy, obowiązującej pomiędzy Czechosłowacją, Austrią i portami adriatyckimi.

5) Przesyłki zaliczeniami nie mogą być obciążone z wyjątkiem w komunikacji z Rumunią.

6) Nadawca odpowiada za prawidłowe wskazanie, przeznaczenie i za określenie jej czynności ekspedycyjnych.

**Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc grudzień,**

FREDERIC BOUTET

## Karnawał

(Tłumaczyła z francuskiego T. S.)

7

Ciąg dalszy.

Następnego dnia na promenadzie około 11-tej w południe, Berta spotkała Manettę całą w bieli, czującą bardziej niż kiedykolwiek i najwidoczniej promieniującą wielkim wewnętrznym zadowoleniem.

„No cóż?” — rzekła Berta, której z trudem udało się ukryć swą złość. „Jak widziałam, wszystko było w porządku wczorajszego wieczoru? Jadłaś również kolację z tym nieznajomym? No, jak było?”

„O nadzwyczajnie” — zawołała Manetta — „To człowiek niezwykły, inteligentny, dobrze wychowany, miły, bogaty. Nazywa się Andrzej de Bonisse. Tak, jadłam z nim wczoraj kolację. I będę z nim teraz jadła śniadanie, wyobraź sobie” — dorzuciła.

Berta pomyślała, że między kolacją ubiegłej nocy a śniadaniem tego rana, Manetta i p. de Bonisse nie rozstawali się pewnie na długo. Uczuła wyraźną zazdrość i z trudnością powściągnęła gniew.

„Teraz jesteście więc nierozłączalni; to co najmniej komiczne” — rzekła.

„Kto wie, może przez ciebie spotkałam swe przeznaczenie”. — Manetta powiedziała te słowa z przekonaniem. Dodała jeszcze: „Tak, jestem ci bardzo wdzięczna, żeś dopomogła mi do spotkania p. de Bonisse”.

„Ale wkońcu” spytała Berta zrozpaczona, „czy nie spostrzegł się na tym podstępnie? Możem ci nie mówić, aż do jakiego stopnia on mnie adorował na balu?”

Manetta nie słuchała więcej. Zauważyła z daleka auto p. de Bonisse. Nie troszczyła się wcale o

to, że ten zobaczy Bertę.

„O mężczyźni! wiesz przecież” — powiedziała tylko do tej ostatniej. „Dowiedzenia, spóźniłam się bardzo” i odeszła szybkim krokiem.

Przez kilka minut Berta pozostała na miejscu pogrążona w myślach. Wreszcie wzruszyła ramionami. „Mimo wszystko, to ja jestem tą kobietą którą wybrał na balu”, powiedziała sobie. „Ja jestem tą, którą on kocha. Ta dziewczyna nadarza się, bierze ją więc, ale nie może w niej odnaleźć tego, co go tak oczarowało w mojej osobie. Jakże się wkrótce gorzko rozczaruję!”

W następnych kilku dniach, które spędziła jeszcze na Rivierze, Berta nie zobaczyła więcej ani Manetty Arwille ani Andrzeja de Bonisse. Wszelkie poszukiwania były bezcelowe. W hotelu, który zamieszkiwała Manetta, odpowiedziano jej, że ta wyjechała, nie pozostawiając adresu. Wkrótce Berta bez żalu wróciła do Paryża. Zabrała ze sobą gorące i chwale pełne wspomnienie człowieka, który pewnej szalonej nocy karnawałowej wyróżnił ją z pośród tłumy. Pozostał dla niej cudownym kochankiem, legendarnym Don Juanem, który po tylu posiadanych kobietach wreszcie tę, którą może kochać. Ta kobieta była ona, Berta Dary. Była pewną, że zrozumiał prędko, iż Manetta była tylko nie znaczącą namiastką i że znała go gorąco tajemniczej nieznajomej, którą kochał. Zaciągnęła również informacji o nim i dowiedziała się, że hr. Andrzej de Bonisse (był hrabią), miał pałac na placu Monceau, był członkiem trzech eleganckich klubów i posiadał zamek w Bretanii. Ach, był on godnym kochankiem! Gdy kiedyś będzie Berta miała dosyć swej nudnej egzystencji i ciągłych zdrad swego męża, wtedy pójdzie do niego. „To ja” powie mu, „ja nieznajoma z Veglione. Ta która ci się przedstawiła, była tylko niegodną

zastępczynią, którą posłałam na moje miejsce, ponieważ jestem czystą, enotliwą i bałam się, że kochając cię od pierwszej chwili, ulegnę tej miłości. A ja wiem dobrze, że ty poznałeś się na tem i że wziąłeś ją dlatego tylko, bo się nadarzała, ale nie odnalazłeś w niej tego, co odrazu odgadłeś u mnie mimo mej maski. Ale teraz nie mogę już dłużej żyć bez Ciebie, kocham cię i oto jestem...”

Tak więc w marzeniach Berty, Andrzej de Bonisse stał się tem czarownym schronieniem, do którego kiedyś ucieknie, odrywając się od swych nudów, przykrości, od tego całego, jej niegodnego życia.

Kilka miesięcy upłynęło, gdy Berta otrzymała list, na którym ze wzruszeniem i zdziwieniem odczytała nazwisko Manetty Arwille. Ta po powrocie do Paryża donosiła Bertce, że odesłała jej torebkę, z antycznym zamkiem, która pamiętnego wieczoru służyła za środek rozpoznawczy dla p. de Bonisse. Manetta donosiła także inną wiadomość: „Za 14 dni”, pisała, „odbędzie się mój ślub z p. de Bonisse”.

Berta uczuła zawrót głowy, z przerażenia, ze zgorznienia, z wściekłości. Ta dziewczyna, ta Manetta, hrabina de Bonisse? „Mój Boże” mówiła sobie, „onyliłam się, nie poznałam się na niej. Kocham mnie tak, że nie mógł odebrać się od osoby, o której sądził, że to ja. Bo to ja jestem w rzeczywistości tą, którą on kocha i poślubia. Moją winą jest to, co się stało. Ale tym razem moja odpowiedzialność jest zbyt poważną. Znam swój obowiązek. Muszę odkryć prawdę”.

Długo rozmyślała, aż na drugi dzień upewniwszy się uprzednio, telefonicznie, że p. de Bonisse jest u siebie codziennie przed południem do 11-tej ubrana, w co miała najlepszego, udała się do jego mieszkania. (Dokończenie nastąpi.)



# Polityka podatkowa kahału krakowskiego

## Sprawozdanie z ostatniego posiedzenia Rady wyznaniowej.

Mimo, że oficjalnie nie rozpoczęła się jeszcze sesja budżetowa kahału, mieliśmy na niedzielnym posiedzeniu wyraźny przedsmak dyskusji budżetowej. Chodziło mianowicie o rzecz ściśle związaną z budżetem — na porządku dziennym stała sprawa ustalenia kontyngentu podatków na rok 1928. Na tym więc jednym odcinku skupiła się nawiązanie krytyka gospodarki kahalnej, wykazując, ile w tej gospodarce błędów i niedomagań. Właściwym ad o całokształcie zamiarów zarządu gminy na rok przyszły usłyszymy dopiero w toku najbliższych kilku posiedzeń, na których ma być rozpatrywany budżet.

Na niedzielnym tedy posiedzeniu, prezydent dr. Landau przedłożył wniosek sekcji skarbowej, która uchwaliła w tym roku nie podwyższać stopy podatkowej i pozostawić ją na dotychczasowym poziomie, przyczem maksimum opodatkowania wynosić ma, jak dotąd, 400 zł na osobę rocznie. Prezydent proponuje zatwierdzić uchwałę komisji.

Z okazji wniosku komisji rozwinęła się dłuższa dyskusja, która wypełniła całe posiedzenie. Utworzył wycieczą załatwiono tylko pierwszy punkt porządku dziennego, reszta oczywiście odpadła.

Długą kolejkę mowców rozpoczął radca poseł Tempel, krytykując system wymierzania podatków kahalnych, który, zdaniem mowcy, krzywdzi w sposób ortodoksyjny. Podatki wymierza sekcja wedle ustalonego przed laty szablonu, nie uwzględniając zmian, jakie zachodzą bardzo często w stosunkach majątkowych płatników, stąd skargi na niesprawiedliwe wymiary są na porządku dziennym. Rekursy zaś wnoszone przeciwko wywiarom, nie odnoszą skutku, gdyż nie bywają z reguły rozpatrywane. Jedyną radę widzi mowca w ustanowieniu specjalnego urzędnika, któryby kierował resortem podatków i przychodził na komisję szacunkową z przygotowanym materiałem. R. Izidor Landau stara się bronić stanowiska komisji skarbowej, wyznaczającej podatki.

R. dr. Ignacy Schwarzbart podzieliła zdanie pos. Tempela, że system wymierzania podatków kahalnych jest zły i domaga się naprawy. Istotą jednak racjonalności tego systemu widzi mowca w nieracjonalnym rozłożeniu podatków na poszczególne warstwy ludności. Na podstawie doraźnie sporządzonej statystyki wykazuje mowca, że na warstwy najuboższe (poniżej 100 zł wymiaru rocznego) przypada 44 proc ogólnej sumy podatkowej, więc stanowczo za dużo! Stosunek ten powinien być zmieniony w tym kierunku, ażeby rozszerzyć podstawę podatkową w górnych warstwach, ażeby odciążać dolne. W tym duchu stawia mowca odpowiednią rezolucję.

Radca Spira podnosi doniosłość i wagę racjonalnej polityki podatkowej kahału, stanowiącej jednak jedyną gwarancję dochodów gminy. Po ustaleniu racjonalnych zasad wymierzania podatków należałoby pomyśleć o poddaniu rewizji systemowi udzielania subwencji w tym kierunku, by bardziej uwzględniane były instytucje i stowarzyszenia kulturalno-narodowe. Nawiązując do żądaw postępa Stempla na pokrzywdzenie ortodoksji

przy wymierzaniu podatków, mowca przypomina, że nie kto inny jak przedstawiciele „Agudy” proponowali na komisji podwyższenie stopy podatku kahalnego! Na szczęście nie znaleźli posłuchu.

W dalszej dyskusji zabiera głos radca dr. Bulwa, który w dłuższym przemówieniu wskazuje na błędny system przedkładania projektów podatkowych przed rozpatrzeniem budżetu a zatem wtedy, gdy nikt nie wie jeszcze, na co będą osiągnięte dochody obrócone. Mowca wypowiada się za rozszerzeniem podstawy podatkowej, by w ten sposób odciążać warstwy uboższe, dodając z ironją, że teraz po demokratyzacji kahałów i wprowadzeniu powszechnych wyborów kahał nie po-

winien się już obawiać opodatkowania ludzi „prawomyślnych”, którzyby przez podatki zyskali prawo głosowania. Z tej okazji mowca przypomina smutne perypetie sprawy reformy przestarzałej ordynacji wyborczej, przewlekanej przez referenta większości z miesiąca na miesiąc, z roku na rok. Dopiero rozciągnięcie dekretu Piłsudskiego wybawiło p. referenta od kłopotu. Demokratyzacja kahałów jest faktem.

Po wyjaśnieniach prezydenta dra Landau, z których okazuje się, że z wymierzonych za ubiegłe lata podatków, udało się gminieściągnąć przeciętnie zaledwie 50 proc. ogólnego wymiaru i że gmina krakowska należy do gmin o najniższym podatku wyznaniowym (w Warszawie i Lwowie najwyższy wymiar 3,000 zł), — uchwalono pozostawić dotychczasową stopę podatkową w maksymalnej wysokości 400 zł.

Jak już wspomnieliśmy, dalsze punkty odpadły z porządku dziennego.

## Z pobytu Dra Weizmanna w Berlinie

Berlin. ŻAT. Prof. Dr. Sobernheim wydał uroczyste przyjęcie na cześć prezydenta Światowej organizacji sionistycznej Dr. Weizmanna. Na przyjęciu tem byli obecni m. in. dyplomata departamentu w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych baron v. Reithofen, v. Kardort, p. Dreyfus, p. Kurt Meißel, Dr. Rosenbluth, Dr. W. Jacobson i inni.

Odbyło się również przyjęcie na cześć Dra Weizmanna u znanego przemysłowca berlińskiego p. Leona Simona z udziałem około 25 osobistości ze świata przemysłowego i politycznego.

Dr. Weizmann udzielał wyczerpujących odpowiedzi na pytania w sprawie najnowszego rozwoju w Palestynie.

## 3 mil. funtów szt. wydał Keren Hajesod w Palestynie

Poniżej podajemy statystykę wydatków Keren Hajesodu od czasu jego powstania. Na rzecz kolonizacji rolniczej wydano 947.896 funtów szterlingów, na szkolnictwo 542.651, na kolonizację miejską 621.285, na emigrację 526.448, na zdrowotność 235.142, na instytucje religijne i samorządowe 179.350, wreszcie na administrację 136.978. Razem 2.989.723.

Charakterystyczne są szczegółowe pozycje tego budżetu. Na rzecz realizacji projektu Ruttenberga wypłacono 68.000 funtów szt., na rzecz Funduszu Narodowego 32.680, dla popierania handlu i przemysłu 58.980, dla banku rzemieślników 2.056, dla technikum w Hajfie 27.073 f. szt.

## Lord Plumer wyznacza komisję dla zbadania kwestji bezrobocia

Jerozolima. ŻAT. Wysoki Komisarz Palestyny lord Plumer wyznaczył specjalną komisję dla zbadania problemu bezrobocia w kraju i opracowania pewnych wskazówek w sprawie zwalczania bezrobocia przez zatrudnienie bezrobotnych żydowskich i arabskich przy robotach publicznych. Przewodniczącym tej komisji został mianowany gubernator okręgu Południowego Palestyny p. Campbell. W komisji wezmą udział również przedstawiciele żydowscy i arabscy. Dotychczas jedynie mała liczba bezrobotnych żydowskich była zatrudniona przy robotach publicznych, rządowych i municypalnych, co wywoływało wielkie niezadowolenie w kołach żydowskich.

## 25-lecie pracy naukowej prof. I. Ellbogen

Berlin. ŻAT. W tych dniach obchodził tu jubileusz 25-lecia pracy naukowej docent berlińskiego Instytutu judaistycznego prof. Dr. Ellbogen.

Prof. Ellbogen zdobył sobie rozgłos jako historyk i specjalista w dziedzinie historii kultury żydowskiej. Poza swoją działalnością historyczno-naukową prof. Ellbogen bierze czynny udział w żydowskim życiu społecznym i współdziałał przy założeniu wielu instytucji żydowskich.

## Dar Bernarda Barona

Londyn. ŻAT. Znany żydowski przemysłowiec i filantrop p. Bernard Baron ofiarował sumę 50.000 funtów na budowę nowego gmachu dla żydowskiej instytucji dobroczynnej w Londynie. Niedawno zwiedził tę instytucję angielski następca tronu książę walijski, który zauważył, że budynek jest już zbyt stary.

## Gościnne występy A. Morewskiego

Morewski opuszcza Kraków. Dwie tylko widzieliśmy kreacje tego wielkiego artysty, klasyczną prostą postać cadyka z „Dybuka” i „Tego, którego ją po twarzy”. Uproszono p. Morewskiego, by dla krakowskiej publiczności jeszcze jedyną w swoim rodzaju postać ze „Szmat” Leiwika, oraz reana w sztuce Dumasa. Głęboki dramat Leiwika „Szmaty” spoczywa wyłącznie na barkach Morewskiego. Gdy Morewskiego zabrakło w trupie wiśniowej, zesłała ta sztuka z jej repertuaru. Nie znalazł się bowiem drugi artysta, któryby miał odwagę po Morewskim zagrać te role. A „Kean” był wprost popisem wysokiego aktorskiego kunsztu, niedarmo jest ulubioną rolą p. Morewskiego. Jest nadzieja, że uda się przedłużyć gościnne występy Morewskiego w Krakowie. Możemy zdradzić tajemnicę, że p. Morewski zamierza jeszcze wystawić w Krakowie Ibsena „Wroga ludu” lub „Lesmerscholm”. Dzięki p. Morewskiemu, nasz teatr będzie pierwszym, który u nas będzie obchodził stulecie urodzin Ibsera.

A więc kilka liczonych występów p. Morewskiego a potem Kraków nie będzie miał sposobności oglądania tak prędko tego artysty, którego każda kreacja jest najsumienniejszą przygotowaną, chociaż za nią prowadzi Morewskiego jego żywiołowy, ański temperament. Praca i temperament — oto

składniki skomplikowanej twórczej indywidualności Morewskiego.

Spodziewać się należy, że publiczność skorzysta z tych gościnnych występów i godnie pożegna niestety ojeżdżającego wielkiego żydowskiego artystę. X.

## Z operetki

„Królowa i Prezydent” O. Straussa.

Jak zwykle w operetkach Oskara Straussa dominuje i w tej operetce część muzyczna nad librettem i decyduje o sukcesie. Kilka interesujących melodyjnych miejsc zgrabnie wplecionych w całość przychylnie usposabiają słuchacza. Dyrekcja „Nowości” starannie przygotowała utwór, dając znów dowód niestrudzonej pracy i zapobiegliwości.

W roli królowej wystąpiła p. Wilkoszewska, wykazując w jej oddaniu znaczną muzykalność, nie zależną od wskazań dyrygenta i pewność sceniczną pozwalającą na swobodną grę. Role amanta kreował p. Malinowski, dobry głosowo, aktorsko jednak nie całkiem jeszcze pewny. Miłym podlotkiem była p. Przybylska, której temperament, swobodna gra i doskonały taniec nagrodzono zasłużonymi oklaskami. Komiczne partje były dobrze reprezentowane przez pp. Piłarskiego jun., Kolwasa i Rewskiego. Na wzmiankę zasługuje w końcu pomysły w układzie balet.

## Stary Teatr

„WIECZÓR HUMORU”

Atrakcją jest Marjan Rentgen, którego publiczność formalnie przemęcza, żądając wciąż naddatków. Rentgen nietyko śpiewał, ale prowadził i konferencję, a czynił to całkiem dobrze, zbytnio nie nudząc publiczności. A piosenkarzem jest bardzo miłym, chociaż żadnych „postępów” nie wykazuje. Starsze jego piosenki lepiej się też podobają publiczności, niż świeże „numery”.

Poza Rentgenem bawili publiczność panie Betcherowa i Korska. Pierwsza wypowiedziała dozwolony monolog o licznikach i trywialny o kinie i fetogenicznej mamie. Pani Korska śpiewała nastrojowe „romanse”. Śpiewał też p. Romaniszyn.

Część choreograficzną reprezentował balet, na czele którego stały panie Anna i Halina Zabojskina. Nador udany był Szopen w tańcach, gdzie czołową figurą była p. Anna Zabojskina, ale i „dancerne” p. Halisy miłe robił wrażenie.

Sketsch „Duch czasu”, w którym biorą udział panie Betcherowa i Korska, oraz p. Romaniszyn demonstruje w sposób zbyt prymitywny lamliwą psychologię kobiety. Kobiety na sali wysłuchały tego niby sketschu cierpliwie, wobec czego i ja nie protestuję. (—).



i byliby požadanem, aby instytucja otrzymała nowy dom.

P. Baron spełnił obecnie życzenie księcia walijskiego.

### Pierwsze oznaki porozumienia między studentami żydowskimi a rumuńskimi?

Bukareszt, ZAT. „Kurierul Israelite” donosi, że w Jassach odbyło się zebranie studentów medyków, na którym były rozważane sprawy zawodowe. W zebraniu tem brali udział zarówno studenci chrześcijańscy jak i żydowscy. Jest to pierwszy wypadek w ostatnich 5 latach, gdzie dopuszczono Żydów na zebranie ogólnie studenckie.

**NOWA ŻYDOWSKA SZKOŁA ROLNICZA W PALESTYNI.** Wkrótce powstanie niedaleko wsi Tabor w dolnej Galilei szkoła rolnicza dla młodzieży żydowskiej. Szkoła ta zostanie zbudowana przez rząd i będzie utrzymywana z funduszy spadkowych Sira Elly Kadoorie, który zapisał fundację na ten cel. Szkoła rolnicza dla młodzieży arabskiej, która będzie utrzymywana z tych samych funduszy zostanie zbudowana w Tel-Kerem.

**LKWIDACJA URZĘDU EMIGRACYJNEGO W JEROZOLIMIE.** W związku z przeprowadzeniem programu oszczędnościowego przez egzekutywę sio niścyczną w Jerozolimie postanowiono zlikwidować urząd imigracyjny przy tej egzekutywie.

**ORTODOKSI I REFORMATORY PRZECIWKO SJONISTOM NA WĘGRZECH.** W Budapeszcie odbyła się narada z udziałem przedstawicieli związku ortodoksów oraz reformatorów na Węgrzech. Omawiana była sprawa porozumienia obu tych kierunków, celem prowadzenia wspólnej walki przeciwko propagandzie sionistowskiej na Węgrzech. Wspominając o tej naradzie, budapeszteński organ sionistyczny pisze, że byłoby bardzo na miejscu naradzić się o zorganizowanie obrony przeciwko tzw. ruchowi „chrześcijańsko-żydowskiemu”, który rozwija się ostatnio na Węgrzech.

**ZDEMOLOWANIE SYNAGOGI W CANSAS-CITY.** Synagoga żydowska w Cansas-City (Ameryka) została kompletnie zdemolowana przez nieznaną sprawcę, którzy dostali się do wnętrza przez okno. Wiele ksiąg i ródalów zostało podartych. Cenne świętniki i krzesła zostały polamane. Władze wdrę żyły energiczne dochodzenie w sprawie tego barbarzyńskiego wypadku.

**PROFANACJA CMENTARZA ŻYDOWSKIEGO W MIASTECZKU LITEWSKIM.** W małym miasteczku litewskim Szukiany zostały zburzone w nocy wszystkie nagrobki na miejscowym cmentarzu żydowskim. Groby zostały w okropny sposób zanieczyszczone. W związku z tym wypadkiem pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 4 młodych osobników chrześcijan.

## Program stacji radjofonicznych

Środa, 23 listopada.

Kraków (500 m) 12 Sygnal czasu, „hejnał”, komunikaty, 17,20—17,45 Odczyt pt. „Kwestja emigracyjna w Polsce”, wygł. konsul Dr. J. Włodek, 17,45—18,15 Program dla dzieci i młodzieży, 18,15—19 Transm. koncertu z Warszawy, 19—19,15 Płody rolnicze, 19,35—20 Odczyt pt. „O omylności wyroków karnych”, wygł. Prof. Dr. J. Reinhold, 20—20,30 „Hejnał”, komunikaty, 20,30 Koncert kompozytorski Lucjana Kamińskiego. — Wykonawcy: pp. L. Kamińska (śpiew), I. Dubiska (skrz.), L. Kamiński (fort.). W programie m. in. pieśni do słów Staffa, Tetmajera, Rydla i. i. 22 Transm. z Warszawy, 22,30—23,30 Muzyka salonu z „Pavillon”.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunikaty, 16,40—17,05 „Skrzynka pocztowa”, 17,05—17,20 Komun. ekonomiczne, 17,45 Program dla młodzieży i dzieci 18,15 Koncert 20,30 Transm. z Krakowa, 22,30 Muz. tan.

Poznań (344,8 m) 12,45—14 Orkiestra wojskowa, 14 Giełda, 17—17,45 Program dla dzieci, 17,45—19 Koncert kawiarni, 20—20,20 Kom. gospodarcze 20,30—22 Koncert kameralny, 22,30—24 Muz. taneczna z winiarni.

Wiedeń (517,2 m) 11 i 16,15 Koncerty, 20,30 Chóry z urojenia”, kom. Moliere, oraz muzyka lekka.

Berlin (493,9 m) 17—18 Koncert, 22,30 Koncert gawotów i menuetów.

Stuttgart (379,7 m) 21,45 „Wdowa Grapin”, opera Flotowa.

Wrocław 322,6 m) 16,30 Koncert, 20 „Młodzież w maju” operetka Falla.

Frankfurt n/M (428,6 m) 16,30—17,45 Operetki, 20,15 Koncert symfon.

DZIS NA EKRAŃIE „UCIECHY” najwspanialszy kieszonki sztuki filmowej!

Monumentalne arcydzieło twórczości francusko-niemieckiej

# ROMANS KAPŁANKI WSCHODU

(GROBOWIEC MAHARADŻY)

Współczesny dramat miłosny, płonący wszystkimi barwami Indyj.

Scenariusz według powieści J. Germaina „La vestalle du Gange”.

Role główne kreują: **Bernard Goetzke, Regina Thomas, Georg Melchior.**

Obraz ten przewyższa czarem romantyzmu „Atlantyde” i „Grobowiec Indyjski”.

Ilustracja muzyczna zesp. koncert. „Uciechy” — Zniżki 3 dni nieważne.

Żydowski dziennikarz - „duchowym” przywódca reakcji austriackiej

## Aferzysta Aleksander Weiss i koleje jego „karjery”

W walce między socjalistami a chrześcijańsko społecznymi, w Austrii odgrywa niemałą rolę znany dziennikarz wiedeński, Aleksander Weiss, który w krótkim czasie przeszedł bardzo szybko i niewątpliwie oryginalny „rozwoj” od prawicowego poalesjonizmu, przez komunizm, aż do czarnej, monarchistyczno-faszystowskiej reakcji. Ten niezwykły rozwój jednego z najpotężniejszych dziennikarzy wiedeńskich, który niedawno jeszcze płacił regularnie na Keren Hajessod, a obecnie jest publicystycznym przywódcą reakcji austriackiej, ma za sobą ciekawą historję. Przed 10 laty rozpoczął ogłaszać młody wówczas dziennikarz, Aleksander Weiss artykuły w radykalnie socjalistycznych dziennikach. Weiss wykorzystywał ówczesne ciężkie położenie ekonomiczne szerokich sfer ludności i atakował nieustannie przedstawicieli klas posiadających nie oszczędzając przytem ówczesnych przywódców socjalistów austriackich którzy zdaniem Weissa, odnieśli się oportunistycznie do austriackich „magatów”. Na łamach „Abend” ogłaszał rewelacje o bankierach przemysłowcach, które napsuły niemało krwi zainteresowanym. Gniew jego na kapitalistów uspakajał

się atoli w tej chwili, w której wychodził z pokoju redakcyjnego. W swym prywatnym salonie przyjmował chętnie „burżujów”, „pijawki proletariatu”, którzy często starali się go „udobruchać” przy pomocy brzęczących argumentów. Znana była afera Aleksandra Weissa, który został oskarżony o szantaż i wyłudzenie pieniędzy i skazany na siedem miesięcy więzienia. Było to przed rokiem. Rząd chrześcijańsko społeczny był uradowany skompromitowaniem i osadzeniem w więzieniu jednego z głównych „rewolucyjnych” agitatorów. Atoli Weiss nie tylko nie zaczął odsiadywać kary, lecz uczynił opinji wiedeńskiej niespodziankę. Wydał nagle pewnego dnia aż trzy pisma, w których rozpoczął rozwijać entuzjastyczną propagandę za chrześcijańsko społecznym rządem w imię interesów kapitalistycznych, przeciwko ośmiogodzinnemu dniu pracy, przeciwko socjalistycznej gospodarce we Wiedniu i przeciw ochronie lokatorów. Weiss zdołał uzyskać rychło poparcie rządu, zaczął z kolei zwalczać i atakować przywódców socjalistycznych i stał się duchowym przywódcą reakcji austriackiej.

## Narady żydowskich inwalidów

Onegdaj odbyło się w Warszawie posiedzenie Zarządu Głównego Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, wdów i sierot wojen R. P. pod przewodnictwem prezesa J. Bachnera, który złożył obszernie sprawozdanie o stanie organizacji, jej finansach, sprawach rentowych, koncesyjnych jak i o wyniku ostatnich interwencji w poszczególnych Ministerstwach. W dłuższej dyskusji poszczególni mowcy stwierdzili z zadowoleniem bezustanny rozwój organizacji i wzrost jej znaczenia u czynników państwowych i społecznych. Z uznaniem podkreślono częściową skuteczną interwencję u władz monopolowych i wojskowych, które w czasie obecnego Rządu zaczęły w pewnej mierze uwzględniać postulaty żyd. ofiar wojen i uznano konieczność kontynuowania wysiłków w tym kierunku aż do wywalczenia faktycznego równouprawnienia.

Po uchwaleniu budżetu, przyjęto jednogłośnie następujące rezolucje:

1) opracowanie jednolitego statutu centralnego dla wszystkich podległych organizacji na całym terenie R. P.,

2) stworzenie związków do końca bieżącego roku w tych centrach wojewódzkich, gdzie takowe jeszcze nie istnieją,

3) uruchomienie Delegatury Zjednoczenia ZZI-WS. R. P. w Warszawie, co już w międzyczasie nastąpiło,

4) Zarząd Główny stwierdza z ubolewaniem, że dotąd jeszcze nie została załatwiona sprawa przedłużenia terminu rejestracyjnego dla inwalidów z b. armji zaborczych, co do którego Min. Spr. Woj. wyraziło już swoją zgodę, a jedyny opór stanowi Min. Skarbu, jednak wyraża nadzieję, że Rząd spowoduje usunięcie tej krzywdy w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej,

5) Zarząd wzywa Prezydium, by zwróciło uwagę władzom wyższym na różne niedomagania przy udzielaniu koncesyj na niekorzystne kondydatów specjalnie żydowskich i zażądało ustanowienia ścisłego kryterjum miarodajnego dla słusznego rozstrzygnięcia w każdym konkretnym wypadku,

6) Zarząd Główny uchwała wyrazić postawi

Hellerowi, jako reprezentantowi parlamentarnemu żyd. inwalidów, wdów i sier. wojen, pełne zaufanie i podziękowanie za jego ofiarną i skuteczną pracę w obronie interesów żyd. ofiar wojen i postanowił zmobilizować wszelkie swe siły organizacyjne i moralne, by przy zbliżających się wyborach sejmowych zapewnić stotysięcznej masie żyd. ofiar wojny w następnym Sejmie zastępcę parlamentarnego w osobie p. posła Hellera”.

Szereg organizacji żyd. inwalidów w Warszawie i na prowincji (Jarosław, N. Sącz, Rzeszów, Stryj, Wadowice itd.) powzięło identyczną rezolucję (jak od 6) wyrażającą zaufanie i podziękowanie pos. Hellerowi, oraz domagającą się mandatu dla pos. Hellera, jako zastępcy inwalidów żydowskich, w przyszłym sejmie.

## ZE SPORTU

WYNIKI KRAJOWE I ZAGRANICZNE

POZNAŃ. Warta—Pogoń 7:0.

WARSZAWA. Makkabi—Skra 2:2

ŁÓDŹ. IKS—Widzew 7:2, finał o puchar Expressu.

KATOWICE. KS Załęże—Kolejowy KS 3:3, wzgl. walkower 3:0 Załęże zdobywa mistrzostwo GOZPNU

KOLONJA. Niemcy—Hollandja 2:2. 50,000 widzów.

WIEDEŃ. Hakoah—WAC 3:1. FAC—ADMIRA 3:2, Vienna—Rapid 4:1, Wacker—BAC 1:1. Simmering—Stovan 2:1. Sportklub—Hertha 3:2

BUDAPESZT. Hungaria—33SC 6:1. FTC—III Obwód 6:1. Ujpesti—Kispesti 5:2, Vasas—Atilla 1:0. Sabaria Nemzeti 3:0. Bastia—Booskai 1:0

ZAGRZEB. Gradjański—Vikt. Žižkov Praga 5:3 3:3. Hask—Croacia 3:0

PRAGA. Cobite—Sparta 3:2, Vikt. Žižkov—C. A. F. T. 4:2. Slavia—DFK. Vrsovice 4:1.

BERLIN. Boldklubben Kopenhaga—Hertha 2:1. LIPSE. DFC Praga—VFBS 2:2



# Wiadomości z kraju

## Po zgonie bhp. H. D. Nomberga

Przedwczoraj o godz. 7 wieczór przewieziono wloki bhp. Nomberga z Otwocka do Związku Literatów i dziennikarzy w Warszawie. W wielkiej sali towarzystwa ustawiono trumnę ze zwłokami. W Warszawie powstał komitet dla przygotowania pogrzebu Nomberga, w skład którego wszedł zarząd związku dziennikarzy i literatów i przedstawiciele wszystkich redakcyj żydowskich pism warszawskich. W szkołach jidyszystycznych przerywano na wieść o zgonie Nomberga naukę. Egzultywa stronnictwa demokratyczno-folkistycznego, do którego należał zmarły pisarz, odbyła żałobne posiedzenie. Uchwalono wezwać wszystkich członków do udziału w pogrzebie. Nad grobem Nomberga mają wygłosić przemówienia reprezentanci Związku literatów, żydowskiego stronnictwa folkistycznego i „Ciszo”. Związek literatów, jakoteż rodzina Nomberga otrzymuje z całego świata depesze kondolencyjne.

**NIETAKT AGUDY.** Na onegdajszym posiedzeniu warszawskiej gminy żydowskiej prezes pos. Farbstein uczcił przemówieniem pamięć bhp. Nomberga, przyczem wszyscy obecni powstałi z miejsc. Kiedy członek zarządu p. Leo Finkelstein postawił wniosek, by gmina wzięła oficjalny udział w pogrzebie i by w środę w czasie pogrzebu biura i szkoły gminne były nieczynne, na ławach agudowców wybuchła wrzawa. Następnie agudowcy opuścili mimo protestów posiedzenie, w ten sposób je dekompletując.

## Akcja na rzecz Keren Hajesod w Gorlicach

(Kor. wł.) Gorlice, 21 listopada.

Dzień 20 bm. przeżyła ludność żydowska miasta Gorlic w podniosłym nastroju. Cały dzień został poświęcony uroczystościom z okazji dziesięciolecia jubileusz deklaracji Balfoura. O godzinie 11-tej przedpoł. odbyło się uroczyste nabożeństwo w głównej Synagodze, którą kahał tutejszy jednomyślną uchwałą oddał do dyspozycji. W czasie nabożeństwa po zagajeniu tow. Lazarusa Landaua wygłosił Delegat Centrali Keren Hajesod w Jerolimie tow. Dr. Gur-Arje Terlo piękną i głęboko ujętą mowę o znaczeniu Deklaracji Balfoura. Mowa wywarła potężne wrażenie na obecnych. Popołudniu tegoż dnia odbyła się przy tłumnym udziale ludności imponująca uroczysta Akademia w sali kahału. Akademię otworzył dłuższą przemową prez. tut. Org. sjon. Dr. Blech, po czym po złożeniu hołdu Wielkiemu Przyjacielowi Lordowi Balfourowi przez przedstawiciela kahału tut. oraz delegatów wszystkich tut. Organizacji i Stowarzyszeń — wygłosił płomienną mowę tow. Dr. Terlo.

Wieczorem odbył się w pięknie udekorowanych salach Lok. Kom. Org. sjon. bankiet który przeciągnął się w doskonałym nastroju do późnej nocy. Na bankiecie po przemówieniach czcigodnego tow. Dra Terlo oraz prez. Dra Blecha ofiarowano i podpisano deklarację na Keren Hajesod na znaczną sumę. Zarazem zainaugurowaną została na bankiecie intensywna akcja na rzecz Keren Hajesod, która będzie kontynuowana przez dalsze 4 dni tj. do 25 bm. i z całą pewnością doprowadzi do pomyslnego wyniku. Wyrażamy na tem miejscu nadzieję, że żaden z dotychczasowych deklarantów nie uchylił się od wypełnienia ciążącego na nim wobec Keren Hajesod obowiązku!

## Wielka banda szpiegowska przed sądem

Onegdaj rozpoczęła się przed sądem okr. w Warszawie wielka rozprawa o szpiegostwo.

Dziewięciu oskarżonych stał pod zarzutem organizowania jacejek komunistycznych w Polsce i zdradzania ościennemu państwu ważnych wiadomości o silach zbrojnych, o stanie armji, mobilizacji i td.

Pierwsze miejsce na ławie oskarżonych zajmuje Aleksander Lamcha. Jest to 30-letni, szczupły mężczyzna, nerwowy, o wyrazistej twarzy. Obok niego zasiada 37-letni handlowiec Jan Rutkowski, dalej handlowiec Tadeusz Budziszewski. Czwartym oskarżonym jest Wiktor Chrepiński, który zresztą nie po raz pierwszy odpowiada przed sądem karnym. W momencie zbierania generaljów, Chrepiński odpowiada głośno i bez wahania: „Byłem karany za oszustwo”. W podobny sposób odpowiada następny oskarżony Czesław Losisz, technik, który oświadcza, że był karany za kradzież. Następny podsądnym nazywa się Edward Heyn, u-

rzędnik prywatny, dalej Faustyn Grzybowski, żan darm, Kazimierz Buczyński bez zajęcia, wreszcie karany za oszustwo handlowiec Jan Koszybski.

Do rozprawy zostało wezwanych przeszło 60 świadków, wśród których znajduje się wielu oficerów i wyższych urzędników. Na liście świadków figuruje m. in. słynny kapitan Mikuta, który za szpiegostwo został skazany na 14 i pół lat ciężkiego więzienia, dalej b. komisarz urzędu śledczego w Warszawie, również oskarżony o kontakt z fałszerzami pieniędzy Daniel Bachrach. W charakterze biegłego wezwany został na rozprawę kpt. sztabu generalnego Wiktor Trummer.

Zaraz na początku rozprawy prokurator zażądał tajności posiedzenia ze względu na interes państwa. Sąd przychylił się do wniosku i postanowił rozpocząć rozprawę przy drzwiach zamkniętych. Publiczność została wezwana do opuszczenia sali. Rozprawa potrwa kilka dni.

**MIN. SKŁADKOWSKI** odbywa obecnie podróż inspekcyjną po Wołyniu.

**PO ODEJŚCIU STAROSTY NOWOSĄDECKIEGO.** (kap.) Po mianowaniu starosty nowosądeckiego Dra Duchy wicewojewoda krakowskim kierownictwo w N. Sączu objął narazie zastępca tamtejszego starosty p. Wygrzywalski.

**GEN. ZAGÓRSKI ŻYJE** — tak twierdzi nadal p. Lucjan Frank Erdtracht, redaktor „Kurjera Wiedeńskiego”, zapowiadając w liście do kilku pism, że z „ważnej przyczyny” będzie mógł dopiero w najbliższym numerze „Kurjera Wiedeńskiego” udzielić w sprawie generała Zagórskiego wyczerpujących wiadomości. Po przeczytaniu ich nie będzie chyba nikt miał wątpliwości, że generał Zagórski żyje!

P. Erdtracht twierdzi, że gen. Zagórski przekroczył polską granicę w dwa dni po wypuszczeniu go na wolność, a we Francji przebywał do 2. listopada br.

Należy krytycznie wyczekiwać dalszych rewelacji p. Erdtrachta.

**P. P. S. OBEJMUJE GOSPODARKE MIEJSKĄ W LODZI.** Na czwartkowym posiedzeniu rady miejskiej w Łodzi ma być obrany nowy zarząd miasta Łodzi. Prawdopodobnie cały magistrat i prezydium rady miejskiej obejmie P. P. S. Na prezydenta miasta zostanie obrany poseł Złemiecki. Również obydwaj wiceprezydenci będą P. P. S-owcami.

**BLP. DR. MAKSYMILJAN CEDERBAUM,** długoletni sekretarz Izby Adwokatów we Lwowie, zmarł w 56 roku życia w Meranie. Pogrzeb odbył się w poniedziałek w Meranie na koszt lwowskiej Izby Adwokatów. Bhp. Dr. Cederbaum był wraz z Maurycym Daszyńskim, bratem posła Ignacego Daszyńskiego, jednym z twórców PPS. na terenie małopolskim.

**„ZYDOWSKA RELIGIJNA PARTJA SOCJALISTYCZNA (?)”** W ubiegłą niedzielę odbył się w Warszawie zjazd krajowy organizacji „Poalej Emuney Israel”. Na zjazd przybyło ogółem około 100 delegatów z 62 miejscowości. Na konferencji postawiono wniosek, by organizacja „Poalej Emuney Israel” przyjęła nazwę Religijnej socjalistycznej partji robotniczej. Wniosek ten wywołał wielkie wzburzenie. Ostatecznych uchwał nie powzięto.

**MIESZKANIA ZA 8—12 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE.** Na posiedzeniu rady miejskiej w Warszawie pojawił się wniosek o wyznaczenie komornego w domach miejskich w kwocie 12 zł. za większy, a 8 zł. miesięcznie za mniejszy pokój.

**WALKA Z PAST-ą O LICZNIKI** Abonenci telefonów w Warszawie przygotowują się do bojkotu telefonów z powodu skandalicznego funkcjonowania liczników. I tak np. rejent Siennicki otrzymał rachunek wykazujący 1486 rozmów ponadkontyngentowych, a, wobec zaginięcia tego rachunku, drugi rachunek za ten sam okres, wykazujący 218 rozmów ponadkontyngentowych...

**SPOKOJNA DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH W WARSZAWIE.** Wskutek panujących mrozów na Okęciu pod Warszawą musiano przerwać roboty, wskutek tego tłum bezrobotnych od 500—600 osób ruszył w pochodzie demonstracyjnym do Warszawy. Powstrzymany przez policję tłum zażądał przepuszczenia tylko delegacji, któraaby się rozmówiła z ministrem robót publicznych p. Moraczewskim. Deputację przepuszczono, po czym tłum rozszedł się spokojnie.

**15-LETNI CHŁOPIEC UCIEKŁ OD MATKI Z OBAWY PRZED CHRZTEM.** W warszawskim rabinacie zjawiał się onegdaj 15-letni sierota M. Lewkowicz z Łodzi i opowiedział następującą historję. Ojciec odumarał go w 6-tym roku życia.

Matka oddała go na wychowanie do jakiegoś chłopca w pobliskiej wsi. Przed trzema miesiącami przechrzcila się i wyszła za mąż za rolnika, Słwińskiego. Kiedy matka żądała, by i on przyjął chrzest, uciekł z domu i przybył do Warszawy w poszukiwaniu pracy.

**MORDERSTWO POLITYCZNE WE LWOWIE.** W sprawie zamordowania studenta ukraińskiego Michała Huka w bursie akademików ukraińskich we Lwowie, zostali aresztowani trzej jego współlokatorzy. Są to studenci: bracia Jan i Wasyl Salewicz, oraz Michał Stefaniuk. Czwarty kolega współlokator nie był przesłuchany, gdyż udało mu się po przybyciu polleji zemknąć z domu. Wieczorem nie zjawił się w domu. W dalszym ciągu policja przeprowadziła w kilku miejscach rewizje i przesłuchiwała cały szereg osób z różnych sfer. Dalsze dochodzenia w toku. Ukraińcy posądzają Huka o to, że był konfidentem policji polskiej, czemu jednak policja zaprzecza. Huk jest ciężko ranny, lecz jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

**W PROCESIE O LAPOWNICTWO** przeciw majorowi Wróblewskiemu i tow. z warszawskiej PKC. składali onegdaj orzeczenie rzeczoznawcy. Wypadło ono nader nieprzychylnie dla oskarżonych. Po odczytaniu opinji rzeczoznawców zarządzona zostaje na wniosek prokuratora tajność rozprawy, ze względu na to, że mają być rozpatrywane tajne rozkazy mobilizacyjne. Wczoraj zostało zamknięte postępowanie dowodowe. Wyrok spodziewany jest dopiero około czwartku przyszłego tygodnia.

**MILE ZŁEGO POCZĄTKI..** W Poznaniu w jednym z lokali ujęła policja urzędnika zarządu głownego „Huty Pokoju” w Katowicach, Adama Rudego, który ułotnił się z 350.000 zł, zabranymi z oddziału Banku Polskiego na zlecenie wspomnianej Huty. Rudy zabawiał się ochoczo w towarzystwie Anny Galowej z Katowic. Tak więc defraudant nie długo bawił na wolności i mógł cieszyć się zarobowanymi pieniędzmi; obecnie powędrował już za kratki.

**GROŹNY POŻAR LASÓW W LIMANOWSKIM** (kap.) Przed kilku dniami wybuchł bardzo groźny pożar lasów t. zw. strzyżyczych, należących do klasztoru ks. Cystersów. Niebezpieczny żywioł ogarnął również zabudowania znajdujące się w pobliżu lasu. Spłonęło doszczętnie 12 zabudowań i wielki obszar lasu. Na miejscu pożaru obecny był starosta limanowski.

**SAMOBÓJSTWO W MSZANIE DOLNEJ.** (kap.) W dniach ostatnich popełnił samobójstwo w Mszynie Dolnej 30-letni obywatel tamtejszy N. Krawczyński. Powodem tego rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy.

**NADEŚLANE.**

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.



**Sarotti Czekolada**

Mamy zaszczyt zawiadomić P. I. Publiczność, iż po przyjeździe z Międzynarodowego Kongresu fryzjerów w Paryżu, zastosowujemy w dziedzinie farbowania włosów wiele fachowych wiadomości niezawodnymi środkami.

Lepszym przez nieodpowiednie farbowanie włosów przywracamy pierwotny wygląd. Ponadto wykonywujemy specjalnie przyoznaczanie brew i rzęs na dłuższy okres czasu.

„RENAISSANCE”

Salon Fryzjerski

2829x

Kraków, Sławkowska 9 (obok Grand Hotelu)



## KRONIKA

Listopad

23

Środa

28 March. 1928

Wschód  
słońca  
17 m. 08Zachód  
słońca  
15 m. 38Uroczysta Akademia z okazji  
10-letnia deklaracji Balfoura

z udziałem posła Dra Leona Reicha.

W uroczystej akademii z okazji 10-cio letnia deklaracji Balfoura, która odbędzie się w sobotę 26 bm., weźmie udział poseł Dr. Leon Reich.

Szczegółowy program Akademii ogłoszony będzie w jutrzejszym numerze.

Bilety już do nabycia przy kasie Starego Teatru oraz w biurze Organizacji Sjońskiej, Stradom 15, między 9—1 przepeł. oraz 4—6 popołudniu.

Marszałek Franchet d'Esperey  
w Krakowie

Wczoraj o godz. 11:30 przedpołudniem pociągiem z Gdańska przybył do Krakowa marszałek Francji gen. Franchet d'Esperey, powitany na dworcu przez wicewojewodę Dra Duchę, starostę Techorznickiego, dowódcę korpusu gen. Wróblewskiego inż. Barwicza, naczelnika stacji radcę Pollmana, dyrektora policji Dra Stycznia i in. Po wyjściu z wagonu marsz. d'Esperey przeszedł wśród dźwięków Marsyljanki przed frontem kompanii honorowej 20 pp., poczem zapoznał się z przedstawicielami władz w salonie recepcyjnym na dworcu.

Z dworca odjechał marsz. d'Esperey w towarzystwie szefa misji wojsk. francuskiej w Polsce gen. Chapy'ego, oraz gen. Wróblewskiego i kilku oficerów na uroczystość dekoracji żołnierzy odznaczonych Krzyżem zasługi za dzielne zachowanie się podczas wybuchu prochowni w Witkowiec. Dekoracja odbyła się w koszarach na Łobzowie.

Popołudniu marsz. d'Esperey składał wizyty przedstawicielom władz krakowskich.

— WSKUTEK SILNYCH MROZÓW, które od dwóch dni zaznaczyły się w Krakowie, powierzchnia Wisły pokryła się wczoraj gęstą kora. Przy brzegach utworzyła się powłoka lodowa, na której osiadają kawalki płynącej kry.

Wczoraj rano termometr wskazywał około — 8 stopni C, a w południe podniósł się do — 5 st. Mroz spotęgowany jest wskutek silnego, przenikliwego wiatru północno-wschodniego. Przed wieczorem przy dalszej wyższej temperatury do — 2 st. C. i niezmiennie silnym wietrze, zaczął padać ziarnisty śnieg, którego grube warstwy pokryły ulice i dachy domów.

— Z POWODU ODZNACZENIA p. ROMANA MAYZLA, burmistrza miasta Oświęcimia orderem „Polonia Restituta“ i Krzyżem Legjonowym odbyło się w hotelu Pollera zebranie towarzyskie, w którym wzięli między innymi udział p. wicewojewoda Duch, prezes Związku Legionistów Pochmarski z sekretarzem Stroikiem, burmistrzowie Nowego Sącza Dr. S'chrawa, Białej Ines, starosta Oświęcimia Hanik i delegaci Rady Miejskiej Oświęcimia. Wgłoszono szereg toastów.

— Z UNIwersytetu. Sad konkursowy Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniw. Jag. po wysłuchaniu opinii profesorów Wydziału Prawa U. J., rozstrzygnął onegdaj konkurs na najlepszą pracę prawniczą, rozpisany z okazji 75-letnia istnienia Towarzystwa, przynajmniej pierwszą nagrodę p. Magistrowi Stefanowi Rittermanowi, za pracę p. t. „Użytkowanie dobrowolnie zaniechane, a czynny żal“.

— Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA INTERNISTÓW POLSKICH. We czwartek dnia 24 bm. o godz. 8-mej wiecz. w sali wy-

ZAPOWIADAMY  
SZCZAPA W NIEWOLI ROSYJSKIEJ

rewelacyjne przygody dzielnego wojaka na dworze cara Mikołaja.

ogromną sensację drugą i ostatnią w swym rodzaju, która poruszy całe miasto i pozostawi niezapomniane wrażenia

kładowej II kliniki wewn. U. J. odbędzie się posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Z II. kliniki wewn. Dr. Reiner: W sprawie nadkwaśności żołądkowej. Dr. Adamowicz: Przypadek anemii pernic. Dr. Szczeklik: Przypadek oesophagospasmus, przypadek anemii pernic, leczonej wątroba. Dr. Siedlecki: Przypadek endocarditis. Z I. Klin. wewn.: Dr. Łukaszczyk. Gaugraena pulmonum.

— Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. Na jutrzejszym zebraniu dyskusyjnym Towarzystwa Ekonomicznego wygłosi p. inż. S. Andrzejowski z Warszawy odczyt pt. „Preliminarze budżetowe Ministerstwa Komunikacji“. Odczyt odbędzie się jak zwykle w sali Izby Handlowej (Długa 1, I p.) we czwartek, 24 bm o godzinie 6-tej popołudniu. Goście mile widziani.

— WALNE ZGROMADZENIE STOWARZYSZENIA KANDYDATÓW ADWOKACKICH okręgu sądu apelacyjnego w Krakowie odbyło się dnia 9 bm. w salach Izby adwokackiej w Krakowie przy tłumnym udziale członków oraz przedstawicieli adwokatów, stow. kandydatów notarialnych, oraz oddziałów prowincjonalnych stowarzyszenia. Po złożeniu sprawozdań przez ustępujący wydział oraz komisje: biblioteczną, organizacyjną, naukową, towarzyską, pośrednictwa pracy, reformy ordynacji adwokackiej i finansowa, które wykazały znaczny wzrost stowarzyszenia w ubiegłym roku, walne zgromadzenie na wniosek komisji rewizyjnej udzieliło ustępującym władzom absolutorjum i wybrało nowe władze na rok adm. 1927/1928. Prezesem wybrano Dr. Józefa Hirscha, wiceprezesami Dr. Tadeusza Bardla i Dr. Jerzego Langroda, sekretarzem Dr. Rudolfa Goldfingera, skarbnikiem Dr. Zygmunta Kaufmana, członkami wydziału: Dr. Brylińskiego (Kraków), Dr. Grünsteina (Bielsko), Dr. Lambora (Nowy Sącz), Dr. Markowicza (Bielsko), Dr. Molknera (Kraków), Dr. Steina (Kraków), zastępcami: Dr. Baara (Kraków), Dr. Hetsteina (Bielsko), Mgr. Himmelblanównę (Kraków) i Dr. Horowitza (Kraków). Nadto dokonano wyboru komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego, a delegatem do stałej delegacji zrzeczeń i instytucji prawnych R.Z.P. w Warszawie wybrano radcę prawnego Min. Sprawiedl. Dr. Juliusza Renckiego. Stow. Kand. Adw. w Krakowie wkroczyło w 32 rok istnienia.

— KOMISJA POŚREDNICTWA PRACY istniejąca przy Stow. żyd. słuch. U. J. „Ognisko“ w Krakowie poleca zdolnych korepetytorów i guwernerów z każdego zakresu nauki na miejscu i na prowincję. Ponadto poleca fachowe siły biurowe. Zgłoszenia pisemne lub ustne do sekretariatu Stow. (ul. Zielona 7) dla komisji pośrednictwa pracy codziennie od 8—9 wiecz.

— STRAJK TECHNIKÓW DENTYSTYCZNYCH. W poniedziałek odbyło się zebranie techników dentystycznych, na którym postanowiono przyłączyć się do akcji protestacyjnej przeciwko krzywdzącej ogół techników ustawie dentystycznej. Strajk ten objął całą Małopolskę wraz z Śląskiem Cieszyńskim. Trwanie strajku przewidziane jest na czas pobytu w Warszawie delegacji Związku techników dent., która przedstawi miarodajnym czynnikom odnośną petycję.

— ZONBOJCA PRZED SADEM. Głośna na wiosnę br. sprawa zamordowania wieśniaczki Zofji Paluchowej z Dłubni pod Krakowem znajdzie w najbliższych dniach epilog przed trybunałem przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym. Na dni 1, 2 i 3 grudnia br. rozpisana została rozprawa przeciw mężowi zamordowanej, Maciejowi Paluchowi, który w śledztwie wypierał się stanowczo winy. Do rozprawy zezwano 30 świadków, przeważnie wieśniaków i wieśniaczki z Dłubni, oraz funkcjonariuszy policji, którzy prowadzili śledztwo w sprawie morderstwa. Ponadto przewidywane jest wezwanie na świadków kilku artystów-malarzy, którym zamordowana pozowała do obrazów jako modelka. Akt oskarżenia obejmuje 15 stron druku. Rozprawie przewodniczyć będzie sso. Dr. Kaczmarski, oskarżać będzie prok. Dr. Michałowski wraz z zastępcą rodziny zabitej adw. Dżem Schönwetterem.

— POKASANY PRZEZ PSA. Lekarz pogotowia ratunkowego opatrzył Jakuba Bornsteina, robotnika (lat 28), którego bezpański pies pogryzł w prawa nogę. Po założeniu opatrunku, zostawiono ofiarę złośliwego psa opiece domowej.

— POZAR NA UL. BIELLA. W sobotę noc, o godz. 1-szej w domy powstał ogień w drukarni Henryka Pруса przy ul. Bielickiej. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła, według orzeczenia naczelnika straży ogień powstał skutkiem zapalenia się w murze belki od rozżarzonej rury Szkoła, wynosi 250 zł.

— KRADZIEŻ 50 PAR ŚNIEGOWCÓW. Tomasz Kaleta wyrobnik zgłosił do policji, że dnia 21 bm. wieczorem skradziono z wózka ręcznego na ul. Krakowskiej w czasie znoszenia towaru do firmy Kohn i Liebeskind 1 paczkę, zawierającą 50 par śniegowców marki „Riga“ nieustalonej na razie wartości.

## ZMARLI:

Chaja Landau i. 57 Chana Ryfka Aftergut i. 65, Ryfka Lea Friediger i. 86.

## REFERATY NA PROWINCJI:

TRZEBINIA: Z ramienia Egzekutywy Org. Sjońskiej referować będzie dziś tow. A. Hofstatter, sekretarz Org. Sjońskiej, a. t.: „Dziesięciolecie deklaracji Balfoura“.

— Z ORG. CHALUCEJ—HASAFA—HAIWRIT. Dzis we środę posiedzenie wydziału o godz. 8:30 wiecz. w lokalu organ. „Tarbut“ Zielona 17.

— HEATID—PRZYSZŁOŚĆ. (Zielona 17, I p. of.) Dzis we środę o godz. 8 wiecz. kółko samokształceniowe.

— I POSIEDZENIE KOMISJI ORGANIZACYJNEJ PRZY ZWIĄZKU „PRZEDSWIT—HASZACHAR“ odbędzie się dzisiaj o godz. 8-mej wieczorem w lokalu własnym. Na posiedzeniu będzie dyskutowany i ustalony schemat prac wewnętrzno-organizacyjnych, towarzyskich itp. na najbliższy czasokres w locie naszego Związku.

— SEKCJA ZDROWIA STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNIKO“ w Krakowie rozporządza kilkanaście bezpłatnych miejscami (mieszkanie, opał i światło) we willi „Swit“ w Zakopanem na czas miesięcy zimowych. Członkowie „Ogniska“ reflektujący na powyższe miejsca zechcą złożyć umotywowane podania do sekretariatu codziennie między 8—5 wiecz. (Zielona 7).

— ZE STOW. KANDYDATÓW ADWOKACKICH. Dzis we środę 23 bm. odbędzie się staraniem Stow. Kandydatów adwokatów w Izbie Adwokackiej (Osłobka 6) posiedzenie naukowe połączone z odczytem adw. Dra Zygmunta Fencichla o projekcie polskiej procedury cywilnej. Początek o godz. 7 wiecz. Goście mile widziani.

— WALNE ZEBRANIE ŻYD. AKAD. KOŁA MIŁOSNIKÓW KRAJOZNAWSTWA odbędzie się dziś we środę o godz. 7:30 wiecz. w Coll. Now. sala Nr. 5. Na porządku dziennym sprawozdanie, wybory, zmiana statutu itd.

Pod wpływem muzyki stała się  
malarka

W ostatnich latach słyszeliśmy o Francuzie — Lesage, Włochu — Bellotti i Niemcu — Nussleinie, którzy pod wpływem seansów spirytystycznych popadli w trans i malowali rozmaite obrazy, chociaż przedtem malarstwem nigdy się nie zajmowali. Obecnie mamy do zanotowania inny tego rodzaju wypadek. Pani Collman-Smith, pod wpływem muzyki, popada w trans i zaczyna malować. Gdy muzyka ustaje, nie jest zdolna do poruszania nawet pendzla. Najbardziej wpływają na panią Smith Beethoven i Debussy, natomiast Wagner nie wywiera na nią żadnego wpływu.





# Nowa serja ataków przeciwko Polsce w prasie sowieckiej

## Brednie o zbrojeniach i planach zaborczych.

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Moskwa, 22 11. (D) Pisma sowieckie, szczególnie „Izwiestja”, rozpoczęły w ostatnich dniach serję nowych ataków przeciwko Polsce. Prasa sowiecka rozpisuje się długo i szeroko na temat rzekomych zbrojeń polskich, które mają być jakoby skierowane zrazu przeciwko Litwie, na dalszym zaś planie — prze-

ciw Rosji. Pisma bolszewickie zarzucają w dalszym ciągu Polsce, iż ma interes w wywołaniu rozruchów na Litwie, by w ten sposób przygotować sobie grunt do okupacji Litwy kowieńskiej. Sowiety jednak — zapewniają pisma moskiewskie — nie dopuszczą do upadku niezawisłości państwa litewskiego.

# Sledztwo w sprawie gen. Zagórskiego narazie wstrzymane

## Oświadczenie prokuratora wojskowego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 22 11 (N) „ABC” zwróciło się do prokuratora wojskowego pułkownika Kaczmarska o informację w sprawie generała Zagórskiego.

— Sledztwo zostało wstrzymane — mówił pułk. Kaczmarek — jednakże w razie jakichkolwiek nowych okoliczności zostałoby wzno-

wione.

— Czy pan prokurator ma jakie wiadomości w związku z tem, co pisał „Kurjer Wiedeński”?

— Wiem o tem tyle — odpowiedział interpelowany — co piszą dzienniki, a poza tem nic więcej.

# Burza w parlamencie węgierskim z powodu ekscesów na wyższych uczelniach

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Budapeszt, 22 11. (D) Trwające od szeregu dni awantury studentów węgierskich na wyższych uczelniach odbiły się żywym echem w parlamencie. Dzisiejsze posiedzenie Zgromadzenia Narodowego miało przebieg burzliwy. Na wstępie posiedzenia poseł liberalny H. Kóni doniósł z oburzeniem, iż zamierza wnieść interpelację do rządu w sprawie zajść na wyższych uczelniach, przewodniczący jednak nie dopuścił do wniesienia interpelacji. Oświadczenie to wywołało burzę protestów na ławach opozycji. Posłowie liberalni wołają: Urządza się formalne nagonki na słuchaczy żydowskich! Skandal! Tchórze! Dwudziestu chuliganów na jednego!

Przewodniczący wydała ze sali kilku posłów liberalnych, wobec czego cała liberalna frakcja na znak protestu opuściła salę.

Imieniem większości zabrał głos na dzisiejszym posiedzeniu poseł Csak, który chcąc ostać wobec demonstracji partji liberalnej, oświadczył, że stronnictwa rządowe zgodnie potępiają ekscesy na uniwersytetach.

## Ekscesy nie ustają

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Budapeszt, 22 11. (D) Również i dziś ponowiły się na wyższych uczelniach ekscesy prze-

ciw słuchaczom żydowskim. Studenci żydowscy przybyli na wykłady w niewielkiej liczbie, obawiając się awantur. Ci jednak, którzy przyszli, zostali przemocą wyrzuceni z sal wykładowych i objęci.

Podczas wykładów prof. Magoczy'ego na wydziale filozoficznym wbiegli na salę woźni, którzy donieśli, że zbliżają się korporanci maddziarscy z zamiarem pobicia studentów żydowskich. Wobec tego polecił profesor pedelom wzięci w obronę słuchaczy żydowskich, co się też stało. Dzięki temu słuchacze żydowscy prof. Magoczy'ego uniknęli dotkliwego pobicia.

Z Szegedy na donoszą, iż odbyły się tam dziś burzliwe demonstracje studentów węgierskich pod hasłem protestu przeciwko zmianie przepisów o numerus clausus. Podobne demonstracje odbyły się w Pęcziukościolach.

## Rząd ponownie „zapewnia”...

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Budapeszt, 22 11. (D) Podsekretarz stanu w min. oświaty Petry, oświadczył dziś ponownie, że rząd z całą stanowczością wystąpi przeciwko burdom studentów na uniwersytetach. Rząd nie dopuści do ponowienia się ekscesów i już jutro poweźmie odpowiednie kroki.

# Czechosłowacja rozbraja się Ograniczenie czasu służby wojskowej.

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Praga, 22 11 (D) Minister obrony narodowej Udrzał wygłosił tutaj bardzo ciekawe przemówienie, w którym rozwiniął program rządu czechosłowackiego w zakresie rozbrojenia. Przewszystkiem rząd zdecydowany jest ograniczyć czas służby wojskowej do 14 miesięcy, gdy tylko zbierze się dostateczna ilość wysłużonych podoficerów. W każdym razie — zapowiedział minister — Czechosłowacja przeprowadzi krótkie czasu służby wojskowej wcześniej od Francji.

W dalszym ciągu swej mowy minister Udr-

zał zaznaczył, że sledztwo w sprawie generała Gajdy jest na ukończeniu i wyniki jego będą wkrótce już podane do publicznej wiadomości.

Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu wniosła frakcja niemiecko-socjalistyczna rezolucję wzywającą rząd do nawładzania rokowań z Niemcami i Polską w sprawie ewentualnego zniesienia przymusu wiz paszportowych w komunikacji pomiędzy Czechosłowacją a tymi dwoma krajami.

# Demonstracje bezrobotnych w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 11. Sin. Dziś o godzinie 8-ej rano w Warszawie na Okęciu demonstrowali robotnicy, zwolnieni z robót publicznych, na skutek mrozów. Robotnicy niezadowoleni z zwolnienia twierdzili, że powoływanie się na mrozy jest wybiegiem w celu pozbawienia ich pracy. Demonstranci chcieli udać się pod gmach ministerstwa pracy. Policja jednak rozprószyła demonstrujących.

# Pierwsze posiedzenie Reichstagu

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Berlin, 22 11 (T) Po dłuższej przerwie odbyło się dziś posiedzenie Reichstagu, na którym m. in. ratyfikowano niemiecko-francuską umowę handlową.

# Niemiecka policja nie przebiła w środkach w zwalczaniu pacyfizmu w Niemczech

Ja. aresztowano redaktora „Menschheit”

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Berlin, 22 11 (T) Jedno z pism przynosi szczegóły aresztowania red. odpowiedzialnego tygodnika pacyfistycznego „Menschheit”, Roetchera. Według informacji dziennika jeden z agentów, który aresztował Roetchera zgłosił się do jego mieszkania telefonicznie, przedstawiając się mu w łamanej niemieczyźnie, jako francuski min. Herriot, który specjalnie w tym celu przybył z Paryża aby widzieć się z Roetcherem. Pseudo minister zaproponował, aby Roetcher przybył do Moguncji, a wobec sprzeciwu Roetchera zgodził się aby spotkanie odbyło się na dworcu kolejowym w Wiesbaden. Roetcher przybył tam istotnie w towarzystwie przyjaciół i został natychmiast aresztowany przez agentów policji niemieckiej.

# Aljechin — Capablanca

Buenos Aires, 22. 11. PAT. 31 partja Capablancas-Aljechin zakończyła się po 40-u ciągach. Obejmuje stan turnieju Aljechin 4 punkty, Capablanca 3 punkty. Partji nierozegranych 24.

# RZECZY CIEKAWY

## Rekord szybkości

Podczas prób dokonanych na Lido, w Wenecji, lotnik włoski Bernardi uzyskał przeciętną szybkość 477 klm. na godzinę. Włoski Aero-Klub zanotował ten wynik i ogłosił za pośrednictwem Międzynarodowej Federacji Lotniczej, Poprzedni rekord, wynoszący 448 klm. 170, uzyskany był w r. 1924-ym przez francuskiego pilota Bonnetta.

## Oszczędność żebraka

Pewnego żebraka paryskiego zaarrestowano. Podczas rewizji, znaleziono przy nim portfel, pełen banknotów i papierów wartościowych, na ogólną sumę 60.000 franków. „Skąd pochodzą te pieniądze?” spytał dyżurny komisarz. „To moje oszczędności” — odpowiedział żebrak. Przeprowadzone sledztwo wykazało rzeczywistość, że żył uczciwie ze swoich zarobków. Ciekawy jest fakt, że najlepszym terytorium dla żebractwa nie są bogate dzielnice, jakby to można przypuścić. Właśnie dzielnice uboższe są dla żebraków o wiele przychylniejsze.

## Smierć w 115-roku życia

Niedawno umarł najstarszy wieśniak irlandzki, nazwiskiem Neal Boyle, zamieszkały w Bally-Cofey, liczący 115 lat życia. Przez całe życie Neal Boyle żywił się jedynie mąką owsianą, kartoflami i mlekiem. Alkoholu nie używał nigdy, natomiast palił bardzo wiele.

W przeciągu 115 lat raz jeden tylko opuścił swoją wioskę, ażeby dostać się na ślub do sąsiedniego miasteczka.



# Po śmierci wskrzeszeni do życia

## Dwie sensacyjne operacje w Sztokholmie.

Sztokholm, 22. 11. PAT. Niedawno temu w jednym ze szpitali w pobliżu Sztokholmu dokonano dwóch sensacyjnych operacji. W obu wypadkach pojawiły się u pacjentów skrzepy w sercu, które spowodowały ustanie działalności serca. Jakkolwiek lekarze skonstatowali śmierć przedsięwzięto operacje a to w ten spo-

sób, że asystenci w obecności szefa szpitala wydobyli z serc zmarłych skrzepy. Natychmiast po operacji serca zaczęły funkcjonować, zmarli wrócili do życia. Obaj pacjenci znajdują się obecnie w stanie pomyślnym, wszelkie niebezpieczeństwo śmierci minęło.

### PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

## Uroczystości ku czci Stanisława Wyspiańskiego w 20-lecie jego zgonu

Staraniem obywatelskiego komitetu m. Krakowa dla uczczenia 20-lecia zgonu St. Wyspiańskiego odbędą się w Krakowie uroczystości, które obejmą: w przeddzień rocznicy śmierci w niedzielę, dnia 27 listopada br. w Starym Teatrze o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się uroczysta akademja z następującym programem: 1) Orkiestra symfoniczna związku zawodowych muzyków, 2) Słowo wstępne wypowiedziane przez prof. U. J. dr. St. Estreicher, 3) Przemówienie reprezentanta młodzieży akademickiej Stefana Klimeckiego, 4) Deklamacja artystów Teatru miejskiego im. Słowackiego pp. Hałacińskiej i Niewiarowicza, 5) Złączone chóry Echa i Akademicki odśpiewają pod batutą dyr. B. Walewskiego „Pogrzeb Kazimierza Wielkiego do słów Stanisława Wyspiańskiego. 6) Orkiestra symfoniczna związku zawodowych muzyków. Wstęp wolny za zaproszeniami. Bilety wstępu wy-

dawać będzie sekretarjat Komitetu w Starym Teatrze.

W rocznicę zgonu Stanisława Wyspiańskiego w poniedziałek dnia 28 listopada odbędzie się w kościele OO. Franciszkanów nabożeństwo żałobne. Wieczorem o godzinie 7.30 w teatrze miejskim im. J. Słowackiego odbędzie się uroczyste przedstawienie „Wyzwolenia”, poprzedzone przemówieniem prof. B. Pochmarzkiego. W związku z uroczystościami obywatelski Komitet ogłosi odezwę do społeczeństwa o podjęciu akcji na rzecz budowy pomnika Wyspiańskiego w Krakowie.

— PRAWDOPODOBNY PRZEBIEG POGODY W POLSCE na dzień 23 (PIM) Na południu Polski wzrost zachmurzenia, opady śnieżne. Pozatem w dalszym ciągu pogodnie i mroźno.

### ROZMAITOSCI

## Plamy na słońcu i ich wpływ na losy ludów

Dotychczas przypuszczano, że plamy na słońcu pozostawały w pewnym stosunku do katastrofami żywiołowymi, tak trzęsienie ziemi itp. Niedawno rosyjski uczonec, prof. Ciszewski przedłożył londyńskiemu Towarzystwu Naukowemu Royal Society prace, w której wykazuje, że i losy narodów zależne są od plam na słońcu. Prof. Ciszewski zebrał 70.000 historycznych i astronomicznych dat, z pomocą których usiłuje wykazać, że co 1 lat następuje w historii narodów pewne katastrofalne przesilenie w postaci rewolucyj, wojen i niszczących epidemij. W tym samym czasokresie zgaszczała się plama na słońcu, dochodzą do punktu kulminacyjnego, by potem się rozrzedzić. Nad referatem prof. Ciszewskiego wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja.

## Grób Dzingischana i liczba 7

Pisaliśmy już o odkrywaniu przez prof. Kozłowa w ruinach Karakoto w pustyni Gobi mauzoleum moskiewskiego Napoleona — Dzingischana. Prof. Kozłow przedłożył tymi dniami moskiewskiej akademji sprawozdanie o tem mauzoleum. Ciekawą jest rzeczą, że liczba 7 odgrywa wielką rolę w jego urzadzeniu. I tak, strzechę tego mauzoleum siedmiu lamów, tj. duchownych, którzy zmieniają się po siedmiu godzinach. Prof. Kozłow dopuszczony został do grobu po siedmiu dniach. Po prawej i lewej stronie katafalku pali się zawsze siedem świec. Srebrna trumna spoczywa na 77 złotych i srebrnych koronach. Spisana na pergaminie kronika czynów Dzingischana, zamknięta w żelaznej kasetce, zawiera 77 stron. Odkrycie grobu nastąpiło po siedmiu stuleciach od śmierci Dzingischana, ednem słowem liczba 7 odgrywa wielką rolę w całej tej sprawie.

### KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Kradzieży z włamaniem dokonała w Gdańsku 9-letnia dziewczynka, która rozbiwszy szybę wystawowa, ukradła parę bombonierek i 5 kg. czekolady.  
— Prof. hamburskiego obserwatorium Schwassmanna, odkrył 18 bm. nową kometa 14 wielkości w gwiazdozbiórze ryb, gołem okiem niedostrzegalna.  
— Rząd litewski ustanowił kaucje w wysokości 5 tys. litów, które mają być składane przez wyjeżdżających zagranicę, jako gwarancja powrotu do kraju i nie działanie zagranicą na szkodę państwa.  
— W Glasgow przed wystawą luksusowego sklepu auto wjechało tłum. Około 20 osób zostało rannych i ciężko rannych.

## Z GIEŁDY

### Giełda krakowska

Kraków, 22. 11. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje: Bank Polski 154.50, 155.50, Bank Małopolski 0.25; Bank zarobk 91, Tohan 14.20, 14.25, Pharma 1.20, Żegluga 0.27, Zieleniewski 22.20, Parowozowy 41, Górka 86, 87, Siersza 10, 10.15, Azot 1.55, 1.60, Elektrownia 52, Krakus 0.33.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Zainteresowanie silniejsze w dalszym ciągu Sierszą górniczą, która z każdym dniem zyskuje na kursie. Z innych papierów lekko mocniej Żegluga i Krakus, ostatni w większych obrotach. Silniejszą chęcią kupna cieszyły się papiery jak Tohan, Zieleniewski, Bank Polski i Elektrownia przy nieco żywszych obrotach po kursach utrzymanych. Reszta bez zmiany. Ruch na ogół silniejszy, obroty większe.

Na poglądzie silniejszych obrotów dokonano Lokomotywami po kursie zwykłym w placeniu 2—2.02, z innych Gazy zachodnie 1.40, Cegielski 51.50, 4 i pół proc. zast. Banku Hipotecznego 60.50 za 100 zł Reszta papierów w zaniedbania. Ruch na ogół stały.

Na rynku walut i dewiz tendencja bez zmiany. Zawsze obroty dewizami, gotówka w małym zainteresowaniu. W Krakowie dolar got. 8.88—8.89 i pół, czeki bankowe 8.90 i pół do 8.91. Warszawa got 8.87 i pół do 8.88 1/4, czeki 8.90—8.95 1/4. Lwów got 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki 8.90 i pół do 8.91. Katowice got 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół 8.90 i pół Bank Polski płacił bez zmiany za dolara gotówkowego 8.85, za czeki na N. Jork 8.88.

### Giełda warszawska

Warszawa 22 bm. (PAT.) Giełda walut

Dolar 8.88, sprz. 8.90, kup. 8.86.  
Holandia 360.22, 361.12, 369.32,  
Londyn 48.47 sprz. 48.58, kup. 48.37  
N. Jork 8.90, sprz. 8.92, kup. 8.88.  
Paryż 35.08, sprz. 35.15, kup. 34.97.  
Praga 26.41 sprz. 26.47 kup. 26.35.  
Szwajcaria 171.93, sprz. 172.36, kup. 171.60  
Włochy 48.68, 48.68, 48.44.

Warszawa, 22. 11. PAT. Akcje: Bank dyskont 131, Bank handl. 123, Bank Polski 156, 155.25, Nobel 46, 45.50, Modrzejów 9.65, Ostrowiec 90, Pociąg 3.32, 3.22, 3.24, Ortwein 13.75, Rudzki 56, 56.50, Ursus 13.75, 13.60, Starachowice 72.50, 72, 73, Zyrardów 18.50, 18.25, Zawiercie 37, Borkowcy 3.90, Habermusch 160, Spirytus 37.50, Żegluga 0.45, Dolarówka 61.50, 5 proc. konwersyjna 66.25, 66.50, 10 proc. kolejowa 103, 103.50, 5 proc. konwersyjna na kolejowa 62.50, Bank Gospodarstwa Krajowego 92, 93.

### Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 22 b. n. (P. A. T.) Dewizy  
Amsterdam 286.28, Belgrad 12.47, Berlin 169.08  
Bruksela 98.86, Budapeszt 124.07, Kopenhaga 169.95  
Londyn 34.55, Madryt 120.10, Mediolan 89.68, Nowy Jork 708.15, Oslo 186.20, Paryż 27.85, Praga 20.98  
Sofia 5.10, Sztokholm 190.80, Warszawa 79.37—79.67  
Waryszki 136.61, Amerykańskie 704.76, niemieckie 168.08  
polskie — — — — — czeskie — — — — — Węgierskie 124.02 —  
Akcje: Zieleniewski — — — — — Silesja 0.25 Siersza 10.15  
Karpaty 29 — — — — — Galicja 85.25 Hafta 87.80

### Giełda zurychska

Zurych, 22. 11. PAT. Paryż 20.38 3/4, Londyn 25.28.5, Nowy Jork 5.18.45, Belgja 72.37.5, Włochy 28.21.5, Hiszpanja 87.80, Holandia 209.47.5, Berlin 123.77.5, Wiedeń 73, Sztokholm 139.65, Oslo 139.80, Kopenhaga 139, Sofia 3.74, Praga 15.37.5, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.77.5, Białogród 9.18, Ateny 6.89, Konstantynopol 2.75, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 221 3/8.

## Dookoła rokowań polsko-niem.

Wobec podpisania traktatu handlowego francusko-niemieckiego z którego okazało się, że został on zawarty za cenę zachowania swobody państwa francuskiego w dziedzinie przepisów osiedleńczych, w której rząd polski okazał maksimum dobrej woli, polskie stery gospodarcze uważają, że dalszy rozwój rokowań handlowych z Niemcami zależy wylądnie od strony niemieckiej. Nasze sfery gospodarcze zwracają uwagę na doniosły fakt, że Polska prowadzi reglamentację przywozu przeważnie w związku z wojną celna z Niemcami, natomiast Niemcy prowadzą stałą, niezależną od wojny celnej reglamentację szeregu dziedzin. Życzeniem sfer gospodarczych byłoby takie kształtowanie rokowań, aby po przychylnem załatwieniu spraw osiedleńczych przez Polskę, Niemcy nie stwarzały nierównowagi w sprawach ekonomicznych.

## Z SALI SĄDOWEJ

### O RABUNEK, DOKONANY PRZED 10 LATY W ROSJI

Wczoraj stanął przed trybunałem przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym Jękołb Rotenberg (lat 31) oskarżony o zbrodnię rabunku, dokonaną po przewrocie bolszewickim w mieście rosyjskiem Jalcie.

Według aktu oskarżenia Rotenberg w dniu 12-go stycznia 1918 r. w Jalcie w towarzystwie kilku osobników napadł na dom hrabiny Pahlen, gdzie pod pozorem poszukiwania za bronią dopuścili się rabunku. Wódz bandy zażądał oddania 50.000 rubli i dał hrabinie Pahlen 5 minut czasu do spełnienia tego jej go żądania, grożąc jej zastrzeleniem, gdyby nie uczyniła zadość temu żądaniu. Hrabina oświadczyła, iż takiej sumy nie posiada i że może im tylko oddać 2.500 rubli. Wtedy herszt bandy przeszukał hrabinę i zabrał jej wspomnianą gotówkę, która miała przy sobie, jak również biżuterię wartości 75.000 rubli, schowaną na piersi. Po dokonaniu rabunku bandyci się oddalili i zajęli miejsca w czekającym na nich na ulicy aucie, poczem odjechali w niewiadomym kierunku. Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Jalty spowodowała hrabina aresztowanie Rotenberga, przeciw któremu sądy wojskowe wdrożyły dochodzenia. Śledztwo to jednak nie zostało ukończone z powodu zaszytych później politycznych przewrotów. Rotenberg po jakimś czasie znikł z Rosji i uwił się do Wiednia, gdzie został ponownie aresztowany i oddany władzom polskim.

Na dzisiejszej rozprawie obwiniony Rotenberg przyznał się do udziału w najściu na dom hrabiny Pahl, jednak twierdził, że zmusili go tego bolszewicy pod groźbą rozstrzelania. Rabunku dokonał nie on, lecz przywódca bandy i to w osobnym pokój bez udziału oskarżonego.

Po przeprowadzonej rozprawie, w czasie której odczytano zeznania świadków, złożone w wojskowym sądzie niemieckim w roku 1918, sędziowie przysięgli 12 głosami zaprzeczyli winę oskarżonego. Wobec tego werdyktu trybunał ogłosił wyrok, uwalniający Rotenberga, od winy kary i zarządził wypuszczenie go z aresztu śledczego.

Przewodniczył sso Drożdżkowski, wotowali sso Wiśniewski i sso Gabriel, oskarżał prok. Dr. Kozłowski, bronił adw. dr. Hesk!

— Podczas obławy na przedmieściach Paryża aresztowano 137 cudzoziemców.

— Min. Titulescu ciężko zachorował na grype, wobec czego podróż jego do Rzymu została odłożona.

— Milicja faszystowska aresztowała na granicy francuskiej około 300 osób, którzy z powodów politycznych chcieli opuścić kraj.



**DROBNE OGŁOSZENIA**

RAMY do obrazów, SZYBY okienne, lustra, najtaniej: Kornhauser, Starowiślna 21. (Dom kina Nowości). 1275 er

POSZUKIWANY młody praktykant handlowy do hurtowni obuwia. Zgłoszenia między godz. 2—3: Liebeskind, Sebastjana 13. 2924x

POSZUKIWANA rutynowana stenotypistka polsko niemiecka. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „Biegła 1895”. 2924 x

SKLEP galanterii dziecięcej, dobrze prosperujący, wraz z towarami, wystawą ku al. Grodzkiej, do sprzedania. Wiadomość: Nelken, Senacka 6. 1372 g

OSOBĘ inteligentną, z poleceniami, do pielęgnowania chłopczyka ośmioletniego, przyjmę zaraz: Goldwasserowa, al. Lubelska 21, od godz. 2—4 po południu. 2929 x

BUCHALTERKA z dłuższą praktyką w większym przedsiębiorstwie, z dobrym świadectwem, poszukuje posady za małym wynagrodzeniem. Zgłoszenia: J. Gast, Nowy Sącz, ul. Romanowskiego. 1373 g

POKOJU z meblami, lub bez poszukują dwie panie. Zgłoszenia pod „Narychmiast” do Administracji. 1273x

UNIEWAZNIAM książeczkę wojskową, wystawioną na nazwisko Dawid Wolf, nr. 1893 r. 1371 g

UNIEWAZNIA SIĘ zgubiony weksel, akceptant: firma „Masłosołuz”, Lwów, ul. Kościuszki 1 a, na zł. 134<sup>20</sup>, płatny 5 stycznia 1928 r. 1970 g

**Zawiadomienie.****Wielki wybór najnowszych dzieł**

z literatury hebrajskiej i żydowskiej w oryg. i tłumaczeniach z Wydawnictw: Setybla, Central, Bücher, Kultur-Liga, Harz i R. Ibwit 4821bp z Wiednia poleca

Księgarnia Judaistyczna **Simcha Trinka** Rzeszów, Gałęzowskiego L. 1. Najdogodniejsze warunki spłaty

**Przetargi publiczne.**

Państwowy Zakład dla umysłowo i nerwowo chorych w Koblerynie sprzeda w drodze przetargu ofertowego: 1) około 100 sztuk skór bydlęcych; 2) około 300 sztuk skór cielęcych, w stanie solonym.

Oferty pisemnie z podaniem ceny na każdy z 2 części obiektu sprzedaży oddzielnie, wraz z dowodem złożenia wadium w wysokości zł. 500, w kasie Zakładu, należy złożyć do dnia 30 listopada 1927 r. do godziny 11-tej przed południem, w którym to dniu o godzinie 12-tej w południe odbędzie się komisyjne otwarcie ofert i ewentualny ustny przetarg, przy czym Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. Skóry przeznaczone na sprzedaż są do oglądnięcia codziennie, za zgłoszeniem się w Zarządzie Zakładu.

**Jednorazowa próba przekona każdego o dobroci:**

Kawa palona Santos	Preim	1/2 kg.	Zł. 4.—
„	Extra Preim	1/2 kg.	Zł. 4-80
„	Ceylon ang. I.	1/2 kg.	Zł. 7-20
„	II.	1/2 kg.	Zł. 6.—

Poleca:

**WOJCIECH OLSZOWSKI W KRAKOWIE — MAŁY RYNEK.**

WIECZORNE KURSA krawieczyzny damskiej (krój i szycie), pod kierunkiem sił fachowych, rozpoczynają się w szkole zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy” z dniem 1 listopada. Wpisy i informacje w kancelarii szkolnej w godz. od 11—1, ul. Mikołajska 9, II. piętro. Dla grup złożonych co najmniej z 6 osób, warunki specjalne.

**WYROBY AMADA****SĄ NIEDOŚCIGNIONE!****DOWÓD:**

**NA 3 WYSTAWACH: W POZNANIU  
GDAŃSKU  
KATOWICACH**

**3 ZŁOTE MEDALE****PRZY ZAKUPACH ŻĄDAĆ WYRAŹNIE****AMADA****ZWRACAJĄC UWAGĘ****NA ZNAK OCHRONNY****„Marka światowej sławy”**

Dla zdrowia dzieci!  
przez powagi lekarskie zalecany.

**HAYA PUDER**  
ANTYSEPTYCZNY  
I HYGIENICZNY

do oczyszczania i czyszczenia



Tysiące podziękowań! Co więcej się sprzedaje niż w innych krajach!  
Dlatego zgodzić należy się jedynie tylko PUDRU HAYA  
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.  
Odbierając skrzynki wysyłać proszę: **S. HAY, aptekarz.**

**LWOW**

Form. 516/27.

**Obwieszczenie.**

W rejestrze spółdzielni przy firmie: Bank Spółdzielczy kupców i przemysłowców z ograniczoną odpowiedzialnością w Rzeszowie, wpisano:

§ 19 statutu zmieniono i obecnie jego brzmienie będzie następujące: „Odpowiedzialność członka za zobowiązania spółdzielni, prócz deklarowanych udziałów, jest dziesięciokrotną w stosunku do każdego deklarowanego udziału. — Członek ponosi odpowiedzialność za zobowiązania, zaciągnięte przed jego przystąpieniem do Spółdzielni”.

Data wpisu 21 października 1927.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie.

Dnia 15 października 1927.

2918 x

Najlepsze wełniane  
w różnych wzorach i desenjach

**PONCZOCHY**

Nadeszły do firmy:

**„GALANTERJA”**

M. WIERB-1, Kraków, Mikołajska 7.

WIECZORNE KURSA wykwalifikowanego gotowania pieczenia dla Pań urzędów od 1 listopada szkoła zawodowa „Ognisko Pracy”. Kuchnia rytualna. Wpisy i informacje codziennie, z wyjątkiem sobót, w godzinach od 11—2 przed południem, w kancelarii szkoły, ul. Mikołajska 9, II. piętro.

**BLEDNICE**

niedokrwistość  
wa działa wzmacniająco,  
co, odżywczo podnosi

apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów

Ma Krzysztoforskiego  
2807x

Wino chinowo-żelaziste  
na maładze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach — Cena za Fl. 4-25 Zł. pół 2-40. — We własnym interesie żądać wyraźnie  
Ma Krzysztoforskiego Wino chinowo-żelaziste.  
Laborator. chem.-farm. Mr. M. Krzysztoforski, Iarnów

**ZNANA NAJLEPSZA**

2840x

**ZAPRAWA DO PODŁÓG**

CHEMICAL, Kościuszki L. 37

**P**ończochy wełniane Fil d'Écosse, jedwabne we wszystkich kolorach. **Pułowery** damskie, męskie i dziecięce **w wielkim wyborze** poleca firma **S. NOWOMIAST** Kraków, Grodzka L. 15. Tel. 220. Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

**Światową sławę zdobyła „HIS MASTERS VOICE”**

przez wierne i naturalne oddawanie głosu bez szmeru jakoteż swoim bogatym repertuarem najslawniejszych artystów świata jak: **Caruso, Flato, Ruffo, Battistin, Chailjapin, Paderewski, Reister, Galli Curci, Jerliza** i innych. Najnowsze szlagiery taneczne zawsze na składzie. Wielki wybór płyt **Rosenblatta, Kwartina, Kerszmana** i innych.

Cenniki na żądanie.

**20.000 płyt stałe na składzie.**

Generalny Reprezentant na Polskę  
**THE GRAMOPHONE CO LIMITED**  
**JOZEF WEKSLER**

eksperci, członkowie Rady Handlu, Brytyjskiej  
Kraków, Pielerska 28.  
Warszawa, Marszałkowska 122.  
Lwów, Sykstuska 2.